Nr. 67. Sobota, 22. Marca 1902. Rok 92.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

**5. Biuletyn.**

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Krystyny jest stale pomyślny, sen i apetyt dobre. Ciepłota ciała 36·6, puls 84. Także Najdostojniejszy Arcyksiążę Gottfried ma się zupełnie dobrze.

Linc, 19 marca 1902 przed południem.
Profesor dr. Piskacek w. r.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 12 marca b. r. najmiłościwiej zezwolić na zaliczenie naczelników dyrekcyi poczt i telegrafów w Pradze i we Lwowie, radców Dworu Franciszka Pštrosz-Safařika i Jana Lubicz-Seferowicza, do czwartej klasy rangi urzędników państwowych *ad personam*.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę budownictwa, Jana Rutkowskiego, starszym radcą budownictwa dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

---

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował reskryptem z dnia 4 lutego 1902 l. 37.631 ex 1901 w miejsce ks. Andrzeja Lubomirskiego, konserwatorem dla spraw I. sekcyi na okres lat pięciu w powiatach politycznych: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jerosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Lisko, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg i Tarnów, dr. Włodzimierza Demetrykiewicza, dotychczasowego konserwatora II. sekcyi, zwalniając go równocześnie od obowiązków tego ostatniego urzędu.

Równocześnie zamianował P. Minister wyznań i oświaty architekta Zygmunta Hendla w Krakowie na taki sam okres czasu konserwatorem dla spraw sekcyi II. dla powiatów politycznych Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg i Tarnów.

---

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: 1 c. k. inżyniera Feliksa Felkla w Nowym Sączu, dla powiatów: sądeckiego, grybowskiego i limanowskiego; 2. c. k. inżyniera Onufrego Piekarskiego w Jaśle, dla powiatów: jasielskiego, gorlickiego i krośnieńskiego; 3. c. k. inżyniera Kazimierza Ajdukiewicza we Lwowie, dla powiatu samborskiego; 4. c. k. inżyniera Adolfa Haussera w Stanisławowie, dla powiatów: zaleszczyckiego, horodeńskiego, bohorodczańskiego, kałuskiego, kossowskiego i peczeniżyńskiego; i c. k. adjunkta budownictwa Jana Kopystyńskiego, dla powiatów: tarnopolskiego, skałackiego, zbaraskiego, trembowelskiego, husiatyńskiego, brzeżańskiego, rohatyńskiego, podhajeckiego, przemyślańskiego, złoczowskiego i brodzkiego z siedzibą w Tarnopolu.

---

**Obwieszczenie**

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 marca b. r. do l. 33.246 w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 21 marca.*

Przeszło stu obywateli ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, zajmujących tam na różnych polach życia publicznego wybitne stanowiska, idąc za głosem patryotycznego obowiązku, wydało do młodzieży polskiej gorącą odezwę, zwróconą przeciw szerzącemu się pośród niej ruchowi, który chociaż w swojem założeniu niewinny, sprowadził przecież na nią i na jej rodziny liczne nieszczęścia. Odezwa ta opiewa:

„We wrześniu r. z. ukarano sądownie kilkudziesięciu uczniów gimnazyalnych za należenie do tajnych towarzystw, w których uczono się języka polskiego; nie wynika z tego, iżby młodzieży nie było wolno oddawać się tej nauce; przeciwnie w wyroku sądu toruńskiego powiedziano wyraźnie, że nauka ta nie jest zakazaną.

„Uczcie się zatem języka i literatury polskiej, uczcie się tego z zapałem i sumiennie, uczcie się i wspólnie i nawzajem, ale nie łączcie się przy tem w żadne Towarzystwa, w żadne Związki. Jesteście Polakami — więc już dlatego samego jest waszym obowiązkiem kształcić się w języku i literaturze polskiej; takiej nauki nikt wam zabronić nie może i nie zabroni.

„Z drugiej jednakże strony nie zaniedbujcie się w żadnych innych przedmiotach, wykładanych w szkołach; przeciwnie starajcie się swymi postępami, swą pilnością i swem postępowaniem nie dać swym nauczycielom żadnego powodu do skargi — pilnujcie się nawzajem — dopomagajcie sobie nawzajem w naukach tak, aby pomimo istniejących stosunków, musiano was uznać za uczni wzorowych.

„W tem niech będzie ambicya twa, młodzieży nasza.

„A teraz słów kilka do młodzieży, nie znajdującej się już na ławach szkolnych:

„Nie odmawiamy ci bynajmniej, młodzieży nasza, prawa zajmowania się sprawami politycznemi i socyalnemi, nie odmawiamy ci prawa zajmowania się temi sprawami z zapałem; — młodzież bez zapału nie jest młodzieżą, ale zapał nie powinien wykluczać rozsądku i zastanowienia się. *Quidquid agis prudenter agas et respice finem!* Te słowa niechaj będą dewizą twą, młodzieży nasza. Pracujcie nad sobą w każdym kierunku, kształćcie się na każdem polu, ale pamiętajcie o tem, że nie wolno nam wejść w kolizyą z prawami, nas wszystkich obowiązującemi. Przedewszystkiem nie wdawajcie się w żadne zakazane Towarzystwa, w żadne polityczne agitacye, w żadne polityczne demonstracye, szkodzące tylko sprawie naszej.

Starajcie się pomiędzy sobą o to: by żaden z was nie zmarniał, by każdy z was ukończył chlubnie i jak najprędzej swe studya i stanął do wspólnej pracy, — a nie

## LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY

Dzisiejsza prasa warszawska. — Bierność stronnictw. — Kult Słowackiego. — Studyum Matuszewskiego o Słowackim i modernizmie. — Biblioteka dzieł chrześciańskich. — Nowe powieści. — „Pani Juha" Krzywoszewskiego. — „Na skrawku ziemi" Gawalewicza.

(Ciąg dalszy).

Ponieważ logika i obserwacya były duszą pozytywizmu, przeto moderniści „gwiżdżą" na logikę w ogóle i na sprawdzian obserwacyi. „Gwiżdżą" na wszystko, co jest rozumne, trzeźwe, rzeczywiste; ze strachu, aby ich nie posądzono o cień myślenia pozytywnego, pławią się rozmyślnie w najdziwaczniejszych halucynacyach.

Ponieważ grzebanie się w powszedniości, pospolitości, było najmilszem zajęciem pozytywizmu artystycznego (naturalizmu), przeto oni w swej pogardzie dla pospolitości, lubują się w samych tylko nadzwyczajnościach, w samych wielkich, hucznych słowach „zdumiewających" obrazach. Im coś potworniejsze, im więcej przypomina halucynacye obłąkanych lub pijaków, miotanych przez *delirium tremens*, tem skwapliwiej się tego chwytają.

Ponieważ „tłum", „motłoch" były celem i warsztatem pozytywizmu, przeto oni w swojem lekceważeniu „filistra" pchnęli swój indywidualizm aż do absurdu, aż do pogardy wszelkiej etyki, wszelkiego ładu, porządku, wszelkiego obowiązku, aż do „nadczłowieczeństwa".

Spuszczony z łańcucha obowiązku, rozkiełznany indywidualizm stał się mistrzem najmłodszego pokolenia. Chcemy użyć życia — oto hasło, które się ciągle słyszy.

Nie ulega wątpliwości, że stulecie XIX skrępowało zanadto indywiduum.

Państwo ze swoim militaryzmem, nauka ze swoim pozytywizmem, życie ze swoją filisterską praktycznością wzięły jednostkę w tak mocne kleszcze, że oddychać trudno. Za wiele musi indywiduum poświęcać z siebie dla dobra całości. Lecz od większej swobody jednostki do obłąkanego nietzscheanizmu, od większych praw fantazyi do ordynarnej rozpusty, tarzającej się w błocie wyuzdanych uciech zmysłowych, wiedzie przecież droga daleka.

Tej całej reakcyi modernistycznej nie można jeszcze brać poważnie. Są to dopiero mgławice, z których się coś z czasem skrystalizuje, ale co?... trudno dziś wróżyć.

Jak pozytywiści opatrzyli się z czasem, że posunęli się na razie zbyt rączo, zbyt daleko i wrócili cześć niejednemu z „przebrzmiałych przesądów", tak i moderniści ochłoną z czasem, ostygną, dojrzeją, a wówczas zrozumieją, że sam nastrój liryczny i muzykalność słowa nie wystarczają do stworzenia dzieła artystycznego, że bez pomocy logiki nie można zapanować nad bogatszym materyałem, bez obserwacyi nie można się wsłuchać choćby w szmery własnej duszy, bez uwzględnienia potrzeb „motłochu" nie można zawładnąć tym „motłochem", do czego przecież dąży każdy artysta, o czem marzy mimo zapewnień odmiennych; i nauczą się, że nie same tylko „nadzwyczajności" są objawami „nagiej duszy", że i człowiek rozumny, uczciwy, żyjący po „filistersku", może być „szczerym", że nie potrzeba koniecznie „wściekać się" ciągle, upijać się gorzałką i wielkiemi, brzmiącemi słowami, wyszukiwać sobie sytuacyj niezwykłych, aby być umysłem niepospolitym, stojącym wysoko ponad samolubnym „motłochem".

Lecz aby się to stało, potrzeba czasu i twórczych, sharmonizowanych talentów.

W braku gwiazd pierwszorzędnych w pośród siebie, sięgają moderniści w przeszłość i szukają tam owego „wielkiego przodka" *(magnus parens)*, na którym by się mogli oprzeć. I znaleźli go. Jest nim Juliusz Słowacki, niedoceniony przez swoich współczesnych. Słowackiemu stawiają nasi moderniści obecnie ołtarze. Jest on w istocie z pomiędzy romantyków najwięcej indywidualistą, najwięcej mistykiem i najmuzykalniejszym.

Ale moderniści nie powinni zapominać, że romantyzm polski, chociaż, mimo swej potęgi, kształcił się na wzorach obcych, lecz, nauczywszy się, czego potrzebował, umiał przetopić cudze skarby na złoto własne, że umiał być sobą, twórcą oryginalnym. A w modernizmie słyszymy dotąd ciągle tylko same echa głosów obcych, echa: francuskiego dekadentyzmu, belgijskiego symbolizmu, angielskiego prerafaelizmu, niemieckiego nitzscheanizmu. Wszystkie te „wściekania się" i „nadzwyczajności", znamy bardzo dokładnie z literatur obcych od lat dziesięciu.

I nie powinni moderniści zapominać, że nasz romantyzm był na wskróś obywatelski, że cierpiał swojego narodu cierpieniem, że „służył" swojemu społeczeństwu, że był krwią i kością z krwi i kości naszej. Cokolwiekby się mówiło o kosmopolityzmie sztuki prawdą mimo to zostanie, że sztuka jest kwiatem narodu i powinna być narodową.

Jak dotąd, nie uznała jeszcze Warszawa listów wierzytelnych modernizmu. Wprawdzie robią nasi „najmłodsi" dużo wrzawy, zwolennicy ich jednak rekrutują się przeważnie z żywiołów, z którymi się społeczeństwo liczyć nie ma potrzeby. Że ucząca się młodzież, męska i żeńska, przyklaskuje ostatnim „nowinkom", nic w tem dziwnego, ani niebezpiecznego. Młodzież leci zawsze w objęcia „nowinek", jakiebykolwiek one były, zachwyca się zawsze tem, co się różni od wierzeń starszego pokolenia. Zachwyt ten zresztą jest bierny, nie wydaje bowiem owoców. Z Berlina do Krakowa, a z Krakowa do Warszawy przeflancowany modernizm, nie wytworzył u nas szkoły, nie znalazł na miejscu czynnych pomocników. Mistrzowie kierunku, raczej mistrz jeden, jedyny, nie natchnął nikogo do naśladownictwa. Mówi się u nas tylko o Przybyszewskim. Oprócz niego nie wyszedł dotąd nikt z łona modernizmu, na kogoby warto zwrócić uwagę.

Nawet własnego organu nie umie modernizm utrzymać w Warszawie. Były tu dwa pisma tego kierunku. Jedno z nich zgasło po pół roku, drugie milczy od roku prawie. Z szumem i hałasem, z groźbą i pysznemi zapowiedziami zabrała się *Chimera* p. Przesmyckiego, do reformowania naszych pojęć zacofanych. Gromiła nas tu wszystkich zrazu z ogromną pewnością, z wiarą w swój geniusz nieomylny. Cóż, kiedy jej zabrakło tchu już po kilku miesiącach. Zatknąwszy się w maju zeszłego roku — odpoczywa dotąd nie dając znaku życia o sobie.

Modernizm czeka prawdopodobnie u nas taki sam los, jaki spotkał naturalizm. Narobi trochę wrzawy, napsuje trochę krwi pokoleniu starszemu, które spogląda na niego kosem okiem i pójdzie sobie, skąd przyszedł, nie zostawiwszy trwalszych śladów. Młodzież, zmądrzawszy, ostygnie w zapale, ochłonie i wróci do starych przesądów, do obowiązku, do karności społecznej, do etyki „tłumu". Jesteśmy jeszcze rasą zbyt zdrową duchowo, aby się cuchnące kwiaty przecywilizowanego Zachodu mogły przyjąć na naszym gruncie.

Kto brał czynny udział w naszym ruchu umysłowym ostatnich lat dwudziestu, przestał być wrażliwym na wrzawę reform, patrzał bowiem na tyle przewrotów, idących szybko po sobie, słyszał tyle haseł, prawd, obietnic i t. d. które się po pewnym czasie okazały złudzeniami, iż przestał się obawiać choćby najdziwaczniejszych „nowinek". Przyszły... pójdą, a nasza dusza narodowa zostanie ta sama, gdyż ona tylko jest niezmienna, nieśmiertelna.

(Dokończenie nastąpi).

*Teodor Jeske-Choiński.*

słuchajcie tych z pośród siebie, którzy krzykactwem odwodzą was od pracy, którzy ledwo że opuścili ławy szkolne, a jużby chcieli odgrywać role polityczne.

Nie ofiar nam potrzeba, lecz pracowników fachowo wykształconych, — pracowników, którzyby w swym zawodzie celowali, — pracowników, którzyby, doszedłszy do samodzielnego stanowiska, nie frazesami i deklamacyą, lecz czynem wytrwale i z poświęceniem prawdziwem służyli społeczeństwu naszemu".

# Rada Państwa.

*(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 20 b. m.).*

**Wiedeń**, 21 marca. Izba panów zebrała się wczoraj o godzinie 2 na posiedzenie i załatwiła bez dyskusyi prowizoryum budżetowe we wszystkich trzech czytaniach. Następnie rozpoczęła się dyskusya nad zaprowadzeniem stanu wyjątkowego w Tryeście.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber opisał zajścia w Tryeście, które zmusiły Rząd do zaprowadzenia stanu wyjątkowego i ogłoszenia sądów doraźnych. Zapewnił, że zarządzenia te nie miały nic wspólnego z polityką, lecz miały zabezpieczyć mienie i życie mieszkańców Gdy co do bezpieczeństwa publicznego nie będzie żadnych obaw, stan wyjątkowy będzie natychmiast zniesiony.

Izba panów przyjęła zarządzenia te do wiadomości, następnie uchwaliła we wszystkich czytaniach ustawę o kolejach bośniackich.

W dyskusyi nad tą kwestyą przedstawił szef sztabu generalnego br. Beck, że konieczną jest rzeczą postarać się o bezpośrednie połączenie Dalmacyi z centrum państwa. Jest to w swoim rodzaju unikat, aby prowincya nie miała połączenia ze stolicą państwa. Mowca poparł rezolucyę w tym duchu, poczem omawiał budowę kolei bośniackich; br. Beck sądzi, że Dalmacya odniesie z tych kolei większą korzyść dla celów handlowo-politycznych, aniżeli względy strategiczne.

Nastąpiła dyskusya nad ustawą, tyczącą się stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

*(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 20 marca).*

**Wiedeń,** 21 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów p. Petelenz w dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że w całem Państwie jest 64 szkół średnich, które wcale nie mają klas równoległych, z tej liczby przypada na Galicyę 2. Z 77 szkół średnich w Państwie, mających paralelki do 3, względnie 5 klasy włącznie, przypada na Galicyę 14. Z 26 szkół, mających paralelki do 6 lub 8 klasy, przypada na Galicyę 11. Jedyne w całem Państwie 2 szkoły, mające 9 do 10 paralelek, są właśnie w Galicyi. Szkół średnich, liczących więcej niż 10 klas równoległych, jest w Państwie 6, z tego przypada na Galicyę 5, a jedna jest w Czerniowcach. Z tych cyfr jest widocznem ogromne przepełnienie szkół średnich w Galicyi.

W Galicyi nie ma żadnej szkoły średniej bez suplentów. Na 2945 profesorów przypada 533 na Galicyę, na 746 suplentów przypada 298 na Galicyę. (Słuchajcie!). Jeżeli w gmachu głównym z powodu przepełnienia nie ma miejsca, to w takim razie urządza się filię szkoły średniej.

Gdyby taka filia miała osobnych nauczycieli, to utworzeniu jej nie możnaby nic zarzucić. Często atoli z zakładu głównego przenosi się nauczycieli do filii, w skutek czego i w zakładzie głównym siły się osłabiają i filia nie ma sił dostatecznych. Jaskrawym tego przykładem są gimnazyum V we Lwowie i szkoła realna w Krakowie. W V gimnazyum we Lwowie jest 12 klas równoległych i 718 uczniów, a nauki udziela 19 nauczycieli rzeczywistych i 19 suplentów. Szkoła realna w Krakowie liczy 871 uczniów i 13 klas równorzędnych (słuchajcie), a uczy w niej 17 nauczycieli rzeczywistych wraz z nauczycielem gimnastyki. 16 suplentów i 3 asystentów. Z początkiem każdego roku szkolnego uczuwać się daje brak suplentów, tak, że pierwsze miesiące nauki idą na marne. Podczas piśmiennych egzaminów dojrzałości cierpi nauka z powodu braku sal i sił nauczycielskich. Żądanie krajowych władz szkolnych, aby filię gimnazyum V we Lwowie i szkoły realnej w Krakowie zamieniono na zakłady samoistne, jest zupełnie usprawiedliwione.

Skutki przepełnienia w szkołach średnich są takie, iż zakład, w którym istnieje przepełnienie nie ma poważania, a publiczność nie żywi do niego zaufania. Jest to także uzasadnionym powodem do skarg na przeciążenie uczniów, nauka nie może bowiem osiągnąć należytych rezultatów w razie przepełnienia i braku sił ukwalifikowanych. Nauczyciele nie mogą wywierać skutecznego wpływu na uczniów, gdyż z powodu przepełnienia nie mogą poznać każdego z osobna.

Dalszym skutkiem przepełnienia jest to, iż coraz więcej się rozwija system nauczycieli domowych.

Mowca sprzeciwia się zbyt surowemu klasyfikowaniu not z obyczajów i pilności, szczególnie u uczniów niższych klas szkół średnich, gdyż przez to wyrządza się rodzicom wielką szkodę materyalną. Dalej zastrzega się p. Petelenz przeciw zarzutowi, jakoby w szkołach średnich uczono za mało religii, co ujemnie wpływa na moralność uczniów. W tym kierunku robi się wszystko, co możliwe, ale niestety katecheci nie mogą z powodu przepełnienia poznać każdego z uczniów i wywrzeć na niego wpływ odpowiedni. — Imieniem Koła polskiego podnosi mowca życzenie, aby dla uczniów wyznania mojżeszowego, utworzono posadę stałego nauczyciela religii.

Następnie mowca wskazuje na rezolucye, uchwalone w sprawie przepełnienia gimnazyów i podnosi, iż koniecznem jest położyć koniec tym szkodliwym i niegodnym Państwa stosunkom. (Oklaski). Aby zapobiedz tym niewłaściwościom galicyjskie nauczycielstwo szkół średnich uchwaliło szereg rezolucyj, a niektóre z nich mowca podnosi. Normalne 8-klasowe gimnazyum i normalna 7-klasowa szkoła realna, powinny w każdej klasie umieszczać najwięcej po 40 uczniów. Jeżeli uczniów jest więcej, niż 40, powinna być utworzona klasa równorzędna. Jeżeli w jednym i tym samym zakładzie przez trzy po sobie następujące lata istnieją 4 klasy równorzędne, należy utworzyć nowy zakład. Dla każdej klasy równorzędnej, która istnieje przez trzy po sobie następujące lata, powinna być utworzona posada nauczyciela *extra statum*. Gdzie liczba nauczycieli z jakiegokolwiek powodu nie wystarcza, należy powołać siły nadliczbowe. Trzechlecie próbne powinno być zniesione. Suplenci nie powinni być płaceni w stosunku do liczby udzielanych godzin, lecz powinni otrzymywać remuneracyę roczną. Kwalifikacye naukowe dla kandydatów stanu nauczycielskiego powinny być zmodyfikowane.

Mowca jest zasadniczym przeciwnikiem klas rangi w stanie nauczycielskim, a jeśli już urangowanie takie jest koniecznem, to klasa rangi powinna odpowiadać pobieranej płacy.

Dalej oświadcza się mowca przeciw egzaminom dojrzałości, które, zdaniem jego, są dziś zbyteczne. Dopuszcza się do egzaminu dojrzałości przecież tylko tych uczniów, którzy z dobrym postępem ukończyli szkołę średnią. Uczeń podczas dwóch lub trzech godzin egzaminu nie może dać lepszego świadectwa swych wiadomości, od tego, które otrzymał podczas 7 lub 8 lat nauki. Jeżeliby ktoś powiedział, że egzamin dojrzałości potrzebny jest do stwierdzenia działalności zakładu, to do tego celu są do rozporządzenia lepsze środki, niż egzamin dojrzałości. (Potakiwania). Jeśli już zaś egzamin dojrzałości ma koniecznie istnieć, to mowca poleca zaprowadzenie egzaminów dojrzałości w gimnazyach na sposób tych egzaminów w szkołach realnych, a mianowicie, że uczeń nie zdaje wszystkich przedmiotów, lecz tylko niektóre.

Co się tyczy zaprowadzenia w gimnazyach nauki języków nowożytnych, to mowca byłby za tem, ale tylko pod warunkiem, iż nastąpiłoby ograniczenie godzin nauki z innych przedmiotów. Dzisiejszy plan nauki w gimnazyach nie może już być powiększony bez szkody dla uczniów.

Następnie omawiał p. Petelenz plan nauk gimnazyalnych i polecał utworzenie szkół średnich dla kobiet, oraz żądał, aby Rząd istniejące prywatne gimnazya żeńskie we Lwowie i Krakowie, otaczał większą, niż dotąd, opieką.

W końcu imieniem Sejmu galicyjskiego, domagał się mowca, aby historya kraju rodzinnego zaprowadzoną została w szkołach średnich w Galicyi, jako przedmiot obowiązkowy. (Oklaski. Mowca odbiera liczne gratulacye).

Po p. Petelenzu przemawiał p. Prażek, po nim zaś p. Lupu, który domagał się założenia państwowej szkoły realnej w Czerniowcach, gimnazyum wyższego w Kimpolungu i Czudynie i żądał, aby kredyt na utworzenie tych szkół wstawiony już był w budżet na rok przyszły.

Przemawiał jeszcze p. Ziczkar, poczem zabrał głos p. Paweł Sapieha. Mowca oświadcza, iż szkoła celem osiągnięcia swego wzniosłego celu, powinna dbać nietylko o wykształcenie naukowe, ale także o etyczne wychowanie młodzieży (Potakiwania). Jeżeli objektywnie osądzać będziemy osiągnięte przez szkołę rezultaty, to musimy przyjść do przekonania, że nie są zupełnie zadowalające. Przyczyna tego leży w tem, że nasz system szkolny nie okazał się zupełnie dobrym i że nasze szkoły średnie wykazują niektóre braki pedagogiczne, jako to: zmonopolizowanie nauki przez państwo i scentralizowanie wszystkich szkół średnich w niewielu tylko punktach kraju, jakoteż będące z tem w związku przepełnienie naszych szkół. Mowca przypomina, iż Rząd przyrzekł miastom Sokalowi i Rawie ruskiej utworzenie tam gimnazyów, a przyrzeczenia tego dotychczas nie spełnił.

Główną przyczyną braków w naszych szkołach średnich jest to, że dom nie współdziała równolegle ze szkołą pod względem pedagogicznym. Postulaty pedagogiczne znajdują w domu bardzo mało uwzględnienia. Co się tyczy specyalnie stosunków galicyjskich, to scentralizowanie szkół średnich w kilku punktach kraju, jego rozległość i przeważnie rolniczy charakter, zmuszają wielką część młodzieży, zamieszkałą w miejscach oddalonych od siedziby szkół średnich, do opuszczania domu rodzicielskiego i umieszczania się po stancyach, które nie wywierają takiego zbawiennego wpływu, jak dom rodzicielski." To złe powinno być radykalnie usunięte. W Anglii istnieją instytuty, które w tym kierunku wydały świetne rezultaty — są to internaty. Byłoby pożądanem, aby te instytuty przy równoczesnem upaństwowieniu i uwzględnieniu stosunków lokalnych, zaprowadzono także w Austryi. Wychowania pedagogicznego w domu nie otrzymują przeszło dwie trzecie części naszej młodzieży. Rezultatem tego nędza, walka o byt, a potem zastraszający stopień apatyi u naszej młodzieży, która wstępuje w życie, zniechęcona do życia, a całą dążnością jej jest wystaranie się o jakąś, choćby źle płatną posadę rządową, aby mieć tylko zapewnioną emeryturę na starość. (Potakiwania). Internaty może poprawiłyby te opłakane stosunki, ale podnieść należy, iż wadliwe kierownictwo internatu może przynieść olbrzymie szkody i lepiej, żeby internatu nie było, niżby miał istnieć internat wadliwie kierowany.

Mowca poruszył następnie sprawę pedagogicznego wychowania zawodowego, które jest bardzo ważnem i podniósł, iż byłoby pożądanem, aby władze sprawą tą w szybszem, niż dotąd, zajęły się tempie. Mowca wskazał w tym kierunku na wzór pruskiego ministra oświaty Gosslera. Postulatowi temu można zadość uczynić jednem pociągnięciem pióra przez utworzenie w Austryi zawodowych seminaryów gimnazyalnych. Istniejący od r. 1895 przy gimnazyum św. Anny w Krakowie praktyczny kurs wykształcenia dla nauczycieli gimnazyalnych, wykształcił w tym czasie 38 kandydatów. Na jeden rok przypada więc sześciu. Jeżeli się zważy, że Galicya liczy siedm milionów ludności, to znaczy, że rocznie przypada jeden nauczyciel na milion mieszkańców. To jest stanowczo za mało. (Potakiwania).

Już w ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia w galicyjskiej Radzie szkolnej rozważano sprawę założenia gimnazyów wzorowych, które mogłyby być utworzone w miastach, posiadających Uniwersytety.

Mowca ubolewa nad tem, że nauka historyi kraju ojczystego w planie naszych szkół średnich jest tak po macoszemu traktowana. (Żywe oklaski). To działa demoralizująco na młodzież. Przedmiot, który przyczynia się tak wybitnie do kształcenia charakteru młodzieży, który podnosi jej uczucia patryotyczne, zasługuje na to, aby był przedmiotem obowiązkowym. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Ze stanowiska pedagogicznego najżywotniejszą jest sprawa wychowania religijnego. Drogi i środki, jakich ma się użyć, aby religia w kształceniu umysłowem naszej młodzieży odgrywała należną jej rolę, pozostawić należy w pierwszej linii czynnikom kościelnym. Co się tyczy kwestyi dydaktycznej, to należy działać w tym kierunku, aby materyały obciążające pamięć ucznia, zostały usunięte, a nauka sama pogłębiona. Nie należy zapominać, jak wielki wpływ wywiera nauka religii na charakter i wykształcenie młodzieży. Uchwała sejmu galicyjskiego, aby religia należała do przedmiotów, zdawanych przy egzaminie dojrzałości, odpowiada intencyom i zasadom większej części społeczeństwa bez różnicy narodowości. Jeżeli egzamin dojrzałości ma istnieć dalej, a o tem można szeroko dyskutować, to egzamin ten ma być próbą, czy uczeń dojrzałym jest do przejścia na Uniwersytet i do wybrania sobie zawodu na całe życie. Przekonania religijne, które wywierają tak przeważny wpływ na kształtowanie się charakterów, muszą przy tak ważnym fakcie, jak wybranie sobie drogi do dalszego życia, odegrać ważną rolę, szczególniej w kraju, jak Galicya, gdzie ludność jest przeważnie katolicką. (Żywe oklaski na ławach polskich). Z czysto naukowego stanowiska nauce religii przypisać należy bardzo ważne znaczenie, nie można zapominać o roli, jaką religia chrześcijańska odegrała w umysłowym i kulturalnym rozwoju historyi świata cywilizowanego. Dziś jeszcze religia jest cenną podstawą ogólnego ustawodawstwa, mianowicie nie zepsutego przez idee pseudoliberalne. Od długiego szeregu wieków kształtowała ona społeczeństwa narodów cywilizowanych i dziś jeszcze cywilizacya nawet tych narodów, które nie są katolickimi, albo które w przesadnem pojmowaniu wolności występują przeciw religii, nosi piętno religii chrześcijańskiej. (Żywe oklaski.)

Mowca kończy słowami ks. Greutera Jeżeli pierwszą tablicę przykazań mojżeszowych rozbijacie w służbie wojny i wiedzy, jakie prawo macie utrzymywać drugą tablicę w szkołach! (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

P. Benatti przedstawił życzenia Włochów co do szkolnictwa włoskiego, polemizował z Chorwatami i żądał przeniesienia gimnazyum chorwackiego z Pisino do miasta o ludności czysto chorwackiej.

P. Demel (Niemiec-postępowy ze Szlązka) ubolewa nad tem, że obecnie trudno osiągnąć porozumienie narodowościowe z powodu wzmagania się radykalizmu. Nawet wśród rozsądniejszych polityków napotyka się w kwestyach narodowych radykalizm. Mowca polemizował bardzo obszernie ze znanymi wywodami dr. Michejdy. Na Szlązku — powiada — religia protestancka dlatego wśród Niemców nie znajduje zwolenników, że najwięksi agitatorowie słowiańscy są tam protestanckimi duchownymi. Dr. Michejda jest protestantem, a jego bracia, nauczyciele i duchowni, są przeważnie „polskimi agitatorami" na Szlązku wschodnim. Jeżeli Minister spraw wewnętrzych stara się pogodzić narodowości, to Minister oświaty — twierdzi p. Demel — te usiłowania niweczy. Mowca utrzymuje, że wprowadzenie niemieckiego języka państwowego jest jedynie odpowiednią drogą. Dr. Michejda — sądzi p. Demel — nie ma racyi, jeżeli twierdzi, że w szkołach szlązkich germanizuje się dzieci polskie. Na Szlązku — powiada dr. Demel — staramy się tak dzieci wychowywać, ażeby władały nietylko językiem swej narodowości, ale i drugiej narodowości. Atoli zakładanie prywatnych szkół narodowych wywołuje rozdwojenie narodowościowe. Dzieje się to zarówno po stronie Niemców, jak i Słowian. Z tym systemem należy ostatecznie zerwać. Tylko przez uregulowanie kwestyi szkolnictwa można dojść do porozumienia Nasi urzędnicy na Szlązku nie są ani Polakami lub Czechami, ani Niemcami, lecz są urzędnikami austryackimi. (Protesty ze strony Czechów i Polaków). Mowca opisuje obszernie stosunki urzędnicze na Szlązku i utrzymuje, że nieprawdziwem jest twierdzenie, że wszyscy urzędnicy tam są Niemcami. Na pięciu radców w prezydyum krajowem jest tylko jeden Niemiec, a nie o wiele inne stosunki panują także i w innych kategoryach urzędów. Mowca wymienia nazwiska, przyczem zebrani około niego Czesi i Polacy przerywają mu i prostują niektóre szczegóły.

P. Brzorad woła: To są tacy Czesi jak n. p. Malik.

P. Demel: Jak może w obec tego dr. Michejda mówić, że Rząd germanizuje stan urzędniczy? Nie mamy nic przeciw polskim i czeskim urzędnikom, są to ludzie zdolni i prawi, ale dr. Michejda pragnie nie politycznych komisarzy *(Commissärre)* lecz emisaryuszy *(Emissärre)*. Niesłusznem jest też twierdzenie, że prokuratorye Państwa na Szlązku wnoszą oskarżenia tylko w języku niemieckim. Mowca wskazuje na stos aktów oskarżenia w języku polskim. Fałszywem jest także — mówi dr. Demel — twierdzenie, że Rada szkolna krajowa na Szląsku składa się przeważnie z Niemców, ale — mówi dr. Demmel — panowie nazywacie każdego Niemcem, kto nie agituje przy wyborach z wami. (Protesty i przerywania ze strony Polaków i Czechów). Mowca omawia obszernie stosunki w szląskich szkołach ludowych i oświadcza, że kilkaset dzieci słowiańskich uczęszcza do szkół niemieckich, nie po to, aby je tam germanizowano, lecz ponieważ rodzice ich sobie życzą, aby dzieci nauczały się po niemiecku. Jest to — mówił dr. Demel — praca kulturalna Niemiec. Także na polu szkolnictwa średniego mowca polemizuje z dr. Michejdą i oświadcza, że dalekim jest od tego, aby być wrogiem Polaków. Żaden szląski dziennik nie jest ich wrogiem, a on i inni Niemcy szląscy mówią i rozumieją także po polsku. Walka przeciw gimnazyum polskiemu w Cieszynie wybuchła nie z powodu wrogiego usposobienia względem Polaków. Niemniej życzą sobie, aby dzieci polskie uczęszczały razem z ich dziećmi do szkół niemieckich po to, aby także w późniejszem życiu pozostały przyjaciółmi, i w ten sposób przygotowały pojednanie narodowości. Założenie polskiego gimnazyum wniosło walkę między młodzież. Ludność na Szląsku wcale nie życzyła sobie tego gimnazyum, które służy tylko wielkopolskim celom. Kto nie wierzy w to — mówi p. Demel — niechaj sobie przypomni, że z okazyi otwarcia tego gimnazyum nie wywieszono ani jednej chorągwi austryackiej lub szląskiej, lecz tylko same z polskim orłem białym. Rząd więc wcale nie ma powodu popierać polskiego gimnazyum w Cieszynie.

Mowca kończy słowami: „Wielkopolskie idee, które wniesiono na Szląsk, rozbiją się o opór Niemców na pożytek Austryi".

P. Tavczar polemizował z mowcami niemieckimi i włoskimi i sprzeciwiał się przeniesieniu gimnazyum cylejskiego.

P. Franciszek Hofmann podnosił niemiecki charakter m. Opawy i wskazał na niezadowolenie, wywołane tam założeniem czeskiego gimnazyum. Mówca zapowiada wniosek o skreślenie kredytu na to gimnazyum, a na wypadek odrzucenia wniosku, stawia rezolucyę domagającą się przeniesienia tego gimnazyum do innego miasta.

P. Ryba żalił się, że w szkole Komensky'ego w Wiedniu dzieci muszą się uczyć języka niemieckiego.

Pod koniec posiedzenia wnieśli pp. Jaworski i tow. interpelacyę Koła polskiego do P. Prezydenta Ministrów w sprawie wydalań polskich studentów z Prus.

Interpelacya opiewa: Podług doniesień dzienników miano w ostatnich czasach wydalić polskich studentów z zakładów państwa pruskiego. Zaniepokojeni bardzo tą wiadomością wystosowujemy do P. Prezydenta Ministrów następujące zapytania:

1. Czy te doniesienia polegają na prawdzie i czy wśród relegowanych studentów znajdują się także austraccy poddani.

2. Z jakich przyczyn nastąpiło to wydalenie.

3. Co zamyśla wysoki Rząd uczynić, aby zapewnić austryackim poddanym narodowości polskiej wolność przebywania w państwie niemieckiem.

Następują podpisy wszystkich członków Koła polskiego.

Pp. Prade, Kindermann i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie zniesienia przez czeski Wydział kraj. decyzyi kolegium miejskiego m. Liberca co do nieprzyjmowania czeskich podań. Interpelanci zapytują P. Prezesa gabinetu, czy gotów jest wystąpić przeciw podobnej interpretacyi przepisów językowych ze strony władz autonomicznych i czy gotów jest w drodze ustawowej tę kwestyę uregulować. Interpelacyę podpisali także członkowie stronnictwa niem.-postępowego.

Koniec posiedzenia o g. 9. Następne dziś o 10 przed południem.

**Wiedeń**, 21 marca. Subkomitet dla handlu terminowego zbożem przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o handlu tym i tym sposobem ukończył swe prace.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 18 marca.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Nie można się dziwić, że sprawa cukrowa nie schodzi z porządku dziennego. Producenci cukru buraczanego czekają straty, chodzi zatem o to, w jaki sposób przez odpowiednią organizacyę możnaby te straty zmniejszyć w okresie przejściowym, oraz czy w przyszłości nie przyjdzie do częściowego skompensowania ich przez podniesienie się cen na targu światowym, które powinnoby być następstwem zniesienia wszelakich premii, oraz przez wzrost konsumcyi wewnętrznej w krajach produkujących cukier, która znów powinnaby wyniknąć z obniżenia cła i zysku kartelowego, względnie z obniżenia podatku spożywczego, tudzież z innych środków, specyalnie dla podniesienia tej konsumcyi stosownych.

Ogromna hiperprodukcya ciąży w tym roku obuchem na targach cukrowych i zbija coraz więcej ceny. Można przypuszczać, że aż do czasu wprowadzenia konsumcyi bruxelskiej w życie hiperprodukcya ta nie zmniejszy się dostatecznie; owszem forsowny eksport będzie wynikiem tego, że producenci na kontynencie będą starali się wyzyskać istniejące jeszcze premie w całości. Ten silny wywóz znajdzie wprawdzie również silny pokup ze strony angielskich rafinerów, którzy będą dążyli do porobienia znacznych zapasów, zanim cukier surowy podrożeje w skutek zniesienia premii; hiperprodukcya jest jednak tak znaczna, że trudno przypuścić, by taka łatwość zbytu sama zdołała umocnić tendencyę co do cen. Trudno dziś także przewidzieć, w jakim czasie nadmierne obecne zapasy do tego stopnia zmaleją, że poczną działać umacniająco na ceny perspektywa zniesienia premii. Na tym punkcie zapatrywania się rozchodzą. Nie brak i takich, którzy twierdzą, że zniesienie premii zostanie zeskontowane bądź w części jeszcze przed 1 września 1903, t. zn., że jeszcze przedtem nastąpi zwyżka ceny, oraz, że jako czynnik umacniający już przedtem zacznie działać zmniejszenie produkcyi, do którego nawet bez konsumcyi byłoby musiało przyjść już w przyszłej kampanii.

Najbliższą troską produkcyi cukrowniczej w Monarchii jest kwestya odnowienia kartelu na 10 miesięcy t. j. do 1 września 1903. Nie ma prawie wątpliwości, że kartel zostanie odnowiony, gdyż na razie nie zmieniają się wcale dotychczasowe warunki zewnętrzne, w których istniał i prosperował. — Gdy jednak chodzi o tak krótki tylko przeciąg czasu, rafinerzy nie mają zbytniej ochoty do przyznania fabrykom cukru surowego wszystkich tych korzyści, któreby były im przyznali w razie odnowienia kartelu na szereg lat. Dalej fabryki cukru surowego, zajęte właśnie obecnie zawarciem kontraktów z producentami buraków, coraz bardziej zbijają cenę tego surowca, wskazując na niesłychanie niskie ceny cukru surowego na targu światowym. Być może, że dalszy nagły spadek ceny cukru surowego w ostatnich dniach jest w części umyślnym chwilowym manewrem fabrykantów, dążących tą drogą do dalszego obniżenia ceny buraków. Wszelka presya na producentów buraków łatwo im przychodzi w obec zaprowadzonego przez kartel systemu rejonowego, w którym rolnicy pewnego okręgu są wydani na łaskę i niełaskę jednej fabryki. Przeciw temu systemowi podnieśli rolnicy czescy niedawno silny protest, żądając od rządu ochrony przeciw takiemu wyzyskowi.

Z drugiej strony w zbijaniu cen buraków leży już teraz moment prowadzący do ograniczenia ich produkcyi — zwłaszcza że lepsze ceny pszenicy w tym roku zachęcają do uprawy tego ostatniego ziemiopłodu. Właśnie jednym z ujemnych skutków zmian w położeniu produkcyi cukrowniczej, które nastąpią po wejściu w życie konwencyi bruxelskiej, będzie wzrost uprawy pszenicy w Przedlitawii. Dopóki bowiem nie dojdzie my do tego, byśmy musieli importować pszenicę w wielkich ilościach z zagranicy cłowej (nie z Węgier), t. j. dopóki bilans handlowy całej Monarchii co do granicy nie będzie w wysokim stopniu bierny, dopóty będzie trwała izolacya naszego targu zbożowego od targu światowego i w cenach zboża na naszym targu, duszonych przez produkcyę, równą własnemu zapotrzebowaniu lub wyższą po nad nie, nie znajdzie wyrazu. Przy konieczności importu z zagranicy zaś cena wewnętrzna musi się równać cenie światowej *plus* cło i fracht, a wtedy im wyższe będzie cło, tem większy będzie czysty zysk naszego rolnictwa. (D. n.)

*R. B.*

# Z Poznańskiego.

(Proces przeciw ks. proboszczowi dr. Surzyńskiemu.)

Przed kratkami sądu karnego w Lesznie toczył się onegdaj — jak wiadomo z telegraficznego doniesienia — proces przeciw proboszczowi kościańskiemu ks. dr. Surzyńskiemu o obrazę inspektora szkolnego Wintera i nauczyciela Schölzchena z Wrześni. Ks. Surzyński miał dopuścić się obrazy słowami, które na posiedzeniu poufnem w urzędowym lokalu stanów powiatowych w Kościanie, zwołanem przez landrata p. Behrnauera celem założenia filii Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“ wypowiedział rzekomo pouf nie do pastora Asta. Podług zeznania świadka nauczyciela Deckerta podsądny z oburzeniem opowiadał o „katowaniu“ dzieci wrzesińskich. Mówił on, że nauczyciele ci bili pod nadzorem inspektora w ten sposób chłopców i dziewczęta, że krew się lała a trzech lekarzy miało wiele roboty z ich opatrzeniem.

Deckert zeznał, że słowa te ks. S. mówił podniesionym głosem do pastora Asta a świadek miał to uczucie, jakoby ks. S. umyślnie te słowa tak głośno powiedział, żeby obecni na zebraniu słyszeli. Ponieważ Deckert był zdania, że słowa te zawierają ciężką obrazę inspektora i nauczycieli we Wrześni, dlatego doniósł o tem prokuratoryi.

Ks. Surzyński stanowczo zaprzecza, jakoby powyższe słowa w tej formie był wypowiedział i twierdzi, że do pastora Asta tylko powiedział, iż podług opowiadania osób wiarygodnych nauczyciele we Wrześni pod dozorem inspektora dzieci tak mocno bili, że rodzice przyprowadzili owe dzieci do dr. Krzyżagórskiego, żeby stwierdził ślady obicia i że zebrany przed szkołą tłum wołał podobno, iż krew płynęła. Mówił to zupełnie poufnie do pastora Asta, nie mając wcale zamiaru, żeby to Deckert lub kto inny usłyszał. Nie myślał też wcale, aby prócz pastora Asta, ktokolwiek z zebranych te słowa słyszał, a tem mniej przypuszczał, iż z tego towarzystwa może go kto zadenuncyować!

Świadek pastor Ast nie może sobie przypomnieć, żeby ks. S. powyższe słowa był wypowiedział, przyznaje jednak na zapytanie obrońcy Wolińskiego, że podług jego zrozumienia ks. S. rzecz tak opowiedział, jak ją słyszał i że co naturalna, jako człowiek i duszpasterz był tem wzruszony, jednakowoż swego sądu o inspektorze lub nauczycielach we Wrześni nie wydał i że podług jego zdania nie miał też najmniejszej chęci ich obrażenia.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wniósł prokurator o uznanie ks. Surzyńskiego winnym zarzuconego mu przestępstwa i zasądzenie go na 500 m. grzywny, ewentualnie 50 dni więzienia.

Obrońca p. Woliński w dłuższej mowie powiedział między innemi:

Ks. proboszcz Surzyński nie przypuszczał i nie mógł przypuszczać, że w towarzystwie zaproszonem poufnie przez landrata i to w celu założenia dobroczynnej instytucyi, że w tak, podług jego przypuszczenia, przyzwoitem towarzystwie może się znaleźć człowiek, który uważa za zgodne ze swoją osobistą godnością i swym honorem, to, co zupełnie poufnie w tem towarzystwie się mówi, wprost denuncyować.

Tak daleko doszły stosunki w naszej prowincyi i to są skutki uprawianej co dzień z pewnej strony z całą zaciętością hecy przeciw Polakom i rozniecania nienawiści rasowej. Doszło do tego, że przysłowie: „Ściany mają uszy“ zaczyna dzisiaj w państwie pruskiem niestety zyskiwać prawo obywatelstwa!

Dokąd dojdziemy, jeżeli tak dalej pójdzie! Wszelkie przyzwoite stosunki towarzyskie muszą ustać, a Polakom będzie wprost niemożliwem obcować ze współobywatelami niemieckimi. Nawet i przyzwoici Niemcy będą się musieli mieć na baczności, gdyż nie będą wiedzieli, czy ich słów, poufnie do kogo w najprzyzwoitszem towarzystwie powiedzianych, nie podsłyszy jaki denuncyant. Jeśli już prywatne towarzystwa nie będą wolne od szpiegowania, to nastąpią u nas stosunki dla wszystkich, bez różnicy wyznania i narodowości, wprost nie do zniesienia!

Prokurator replikując, zaznaczył, że obrońca niesłusznie Deckerta nazwał denuncyantem, gdyż miał on prawo skoro jednego z jego kolegów w obecności jego obrażono, donieść o tem prokuratoryi.

Po dłuższej naradzie ogłosił przewodniczący wyrok, skazujący ks. prob. Surzyńskiego na 200 marek kary ewentualnie 20 dni więzienia.

# Z Warszawy.

(Otwarcie Politechniki. — Sprawa podpułkownika Grimma. — Brukowe plotki. — Zgon najwyższego dostojnika sądowego w Królestwie).

Piszą do *Czasu*, iż Politechnikę warszawską otwarto na nowo przed kilku dniami. Przyjęto wszystkich uczniów, z wyjątkiem jednego Rossyanina. Inspektor Politechniki Kapustin podał się do dymisyi, a pedel, który szpiegował uczniów, został wydalony. — Opowiadają, że rada profesorów Politechniki uchwaliła wydalić 150 uczniów, mniejszość rady założyła przeciw temu *votum separatum* i odniosła się do ministra oświaty. Ten telegraficznie odpowiedział, że uchwała rady profesorskiej jest zbyt surową i że należy ponownie wdrożyć śledztwo. Rada profesorów znowu się zebrała na obrady i postanowiła wydalić siedmdziesięciu kilku studentów. Przeciw temu wyrokowi mniejszość rady znów się odwołała do ministra oświaty. Ostatecznie skończyło się na wydaleniu jednego ucznia.

Sprawa podpułkownika Grimma zajmuje ciągle równie żywo całą Warszawę. Okazuje się, że Grimm nie należał do sztabu generalnego, lecz służył w wojsku liniowem. Ponieważ okazywał wybitne zdolności, przeto generał Puzyrewski powołał go do sztabu w swoim okręgu. Grimm przestawał bardzo chętnie z Polakami i popisywał się przed nimi swojem „wolnodumstwem“. Również bardzo ostentacyjnie, szczególnie w ostatnich czasach, popisywał się swą nienawiścią do Niemiec i Prus. Opowiadał, że języka niemieckiego nie rozumie, i że nie myśli go się uczyć.

Wiadomość, jakoby miała odbyć się rewizya w konsulacie niemieckim jest nieprawdziwa. Polega ona na plotkach, które ustawicznie mnożą się na bruku warszawskim. Również nieprawdziwą, a opartą jedynie na plotce jest wiadomość, jakoby miała się odbyć rewizya w mieszkaniu generała Puzyrewskiego. Widocznie plotka o tem powstała ztąd, że przeprowadzono rewizyę w mieszkaniu Grimma, które znajduje się obok mieszkania Puzyrewskiego.

Również do bardzo wątpliwych należy wiadomość, jakoby w aferze szpiegowskiej był mocno skompromitowany generał Bistram. Omyłka co do nazwiska zdaje się polegać na tem, że aresztowano nazajutrz panią Bastrem, wdowę po wyższym oficerze. Podobieństwo nazwisk dało powód do fałszywej pogłoski.

Onegdaj zmarł nagle na paraliż serca senator r. t. Włodzimierz syn Antoniego Aristow, który od r. 1889, t. j. przez lat 13, zajmował w Królestwie najwyższe stanowisko w sądownictwie, jako naczelny prezes warszawskiej Izby sądowej.

# Demonstracye studenckie w Rossyi.

*Wied. Pet. Gradonaczalstwa* zamieszczają następujący rozkaz naczelnika miasta Petersburga z opisem demonstracyj, które zaszły dnia 16 marca r. b.: „Dnia 3 (16) marca, o godzinie pół do 1 w południe, na Newskim Prospekcie, pomiędzy ulicami Sadową i Kazańską, wśród zgromadzonej liczniej niż zwykle publiczności, grupa młodych ludzi, przeważnie studentów, trzykrotnie próbowała wzniecić nieporządki uliczne, przyczem niektóre osoby rozwijały czerwone chorągwie z występnymi napisami.

Próby te w samym zarodku udaremniła policya. Wszystkie chorągwie odebrano, a tych, którzy je nieśli, oraz większość uczestników nieporządków zatrzymano. Biorąc pod uwagę, że wszystkie zatrzymane osoby okazują się w każdym razie winnemi nieposzanowania obowiązujących postanowień naczelnika miasta Petersburga, wydanych 8 marca i 9 grudnia 1901 r., niezależnie od pociągnięcia głównych winowajców do odpowiedzialności kryminalnej, skazałem na areszt trzymiesięczny, na mocy obowiązujących postanowień, następujące osoby: (tu następują nazwiska 21 studentów Uniwersytetu petersburskiego, 5 studentów instytutu górniczego, 2 studentów instytutu inżynierów cywilnych, 4 studentów instytutu technologicznego, 4 studentów instytutu inżynierów dróg i komunikacyj, 2 studentów akademii medycznej wojskowej, 2 słuchaczek wyższych kursów żeńskich, 2 słuchaczek instytutu medycznego dla kobiet, 1 lekarza, 1 pomocnika adwokata przysięgłego, 1 dentysty i 42 osób różnego zajęcia)“.

O demonstracyi powyższej donoszą prywatnie z Petersburga:

Dnia 16 b. m. po południu pojawiły się nagle setki studentów w pobliżu katedry kazańskiej. Policya już na dni kilka przed tem była powiadomioną o zamierzonej wielkiej demonstracyi i poczyniła odpowiednie środki ostrożności. Dzień 16 b. m. był rocznicą śmierci studentki Wengerowej, która w cytadeli Petropawłowskiej oblała się naftą i podpaliła, aby uchronić się od dalszych tortur przy badaniu. Część studentów czci ją przeto jako męczennicę. Wieść o projektowanej manifestacyi ściągnęła na Newski Prospekt ogromne tłumy. Studenci pojawiwszy się rozpoczęli wołać: hurrah! — rozwinęli czerwone sztandary i rozrzucali wśród tłumów podburzające proklamacye. W oka mgnieniu jednak znalazły się na miejscu wojsko, policya i żandarmerya. Publiczność została wezwaną do rozejścia się, a gdy to wezwanie natychmiast nieposkutkowało, policyanci, Kozacy i żandarmi konni poczęli obrabiać ją nahajkami i pałaszami, godząc przedewszystkiem w studentów i studentki. Pobito i raniono lekko i ciężko bardzo wiele osób. Rannych studentów, leżących bez pomocy lekarskiej na ziemi, obrabiali dalej „dwornicy“ t. j. stróże kamieniczni, należący w Rossyi do organizacyi policyjnej, którzy oblanych krwią bili i kopali. Ostatecznie przywrócono porządek i oczyszczono pobojowisko z rannych, którymi zajęło się Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Nazajutrz wydalono przymusowo z Petersburga przeszło 200 studentów. Ostatnia demonstracya nie przyczyni się z pewnością do polepszenia doli studentów, w kołach decydujących bowiem postanowiono — jak słychać — powrócić znowu do jak najsurowszych przeciw nim zarządzeń.

*Prawit. Wiestnik* donosi, iż Uniwersytet w Kijowie zamknięty 4 lutego z powodu zaszłych tam nieporządków, będzie zamknięty do końca roku. Słuchacze pierwszego roku zostali wykluczeni. Jako przyczynę tego zarządzenia podaje *Prawit. Wiestnik*, ciągle jeszcze ujawniające się wzburzenia wśród studentów.

# KRONIKA

*Lwów, 21 marca.*

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński bawi od środy po południu w Wiedniu a dzisiaj wieczorem wyjeżdża ztamtąd na Południe.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił do Lwowa.

— **Mianowania.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Tadeusza Skrzyszowskiego, komisarza budownictwa i zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi w Rawie ruskiej, naczelnikiem tamże.

Generalna dyrekcya monopolu tytoniowego w Wiedniu zamianowała oficyała magazynu tytoniowego we Lwowie, Henryka Sienkiewicza, kierownikiem takiegoż magazynu w Sanoku.

— **Wybory** do Rady miejskiej w Stryju odbędą się z początkiem maja.

— **Do ankiety** zwołanej z polecenia Sejmu przez Wydział kraj. na dzień 24 b. m. o godzinie 11 przed południem, w celu obmyślenia środków dążących do sanacyi finansów krajowych, zaproszeni zostali posłowie sejmowi: JE. dr. Julian Dunajewski, JE. Dawid Abrahamowicz, Adam hr. Gołuchowski, JE. hr. Stanisław Badeni, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Juliusz Leo, dr. Józef Milewski, dr. Eugeniusz Oleśnicki, Albin Rayski. Sejm uchwalił zapro-

sić do ankiety także przedstawiciela Rządu. Na zaproszenie Wydziału kraj. wydelegowało Namiestnictwo do ankiety radcę Dworu, hr. Włodzimierza Łosia.

— **Wydział krajowy** postanowił przedłożyć Sejmowi krajowemu wniosek na udzielenie gminie m. Lubaczowa bezzwrotnej zapomogi w kwocie 20.000 K. na odbudowanie i regulacyę miasta, zniszczonego pożarem w październiku r. z. Nadto uchwalił poprzeć petycyę tej gminy do Rządu w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi z funduszów państwowych.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 8 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 dr. L. German „O weselu Wyspiańskiego";

w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. K. Twardowski „Psychologia woli".

— **Deputacya** powiatu Turki z marszałkiem powiatowym p. Bronisławem Osuchowskim i Arturem Pędrackim na czele zjawiła się wczoraj na audyencyi u P. Ministra Wittcka. Przedstawił ją poseł Gizowski. Pan Minister Wittek przyrzekł z całą stanowczością, że budowa kolei Użok-Sambor rozpocznie się jeszcze tego lata; odpowiednie polecenie wysłano już do kierownictwa budowy we Lwowie.

— **Deputacya miejska** w sprawie kolei Lwów-Winniki i w sprawie uzyskania ze skarbu Państwa subwencyi na inwestycye — wyjeżdża do Wiednia dopiero po świętach.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie miesięczne oddziału miejscowego w Stanisławowie, odbędzie się w poniedziałek, d. 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Rady powiatowej w Stanisławowie. Na porządku dziennym: 1. Pogadanka dr. Jana Roszkowskiego ze Lwowa „O pramateryi"; 2. pogadanka p. Gabryela Sokolnickiego ze Lwowa „O trakcyi elektrycznej".

Członkowie lwowscy mile będą widziani. Wyjazd ze Lwowa w poniedziałek o godzinie 2 minut 40 po południu pociągiem pospiesznym. We wtorek zwiedzanie Stanisławowa. Uprasza się wczesne zgłoszenia do soboty, 22 b. m.

— **Towarzystwo** naukowe im. Szewczenki powzięło myśl założenia prywatnego „ukraińskiego" Uniwersytetu.

— **Myta krajowe.** W załatwieniu polecenia sejmowego z czerwca z. r., którem Sejm polecił Wydziałowi krajowemu rozpatrzenie wniosku p. Stojałowskiego o zniesienie myt krajowych, uchwalił Wydział krajowy oświadczyć się przeciw zniesieniu myt krajowych.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy sług rządowych zawiązało się we Lwowie. Celem Towarzystwa jest: wzajemne niesienie pomocy na wypadek choroby, niezdolności do służby, udzielanie zapomóg, pożyczek, urządzanie kosztem Towarzystwa pogrzebów dla zmarłych członków i t. p.

— **Zmiana garnizonu.** Pułk piechoty nr. 95, który do Stanisławowa przybył na załogę w sierpniu 1892, odjedzie we czwartek, dnia 3 kwietnia b. r., o godzinie pół do 12 przed południem na stały pobyt do Lwowa. Tego dnia po południu przyjadą do Stanisławowa ze Lwowa dwa bataliony 24 p. p. z orkiestrą.

— **Raut** w Kole literacko-artystycznem zapowiedziany na sobotę, nie odbędzie się na razie, z powodów od wydziału niezależnych.

— **Z Tow. historycznego we Lwowie.** Zebranie miesięczne członków odbędzie się w sobotę, d. 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie. Prof. dr. Władysław Abraham: „Łacińskie biskupstwa w Mołdawii w XIV i XV wieku".

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 23 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem w sali posiedzeń magistratu.

— **Filharmonia** powstaje w naszem mieście. Doniosły już o tem dzienniki, a *Nowe Słowo Polskie* ogłasza nawet interview z przyszłym kierownikiem nowej instytucyi, p. Ludwikiem Hellerem. Koncerty „Filharmonii" odbywać się mają w odpowiednio przebudowanej sali starego teatru.

— **Cyrk Truzziego**, który obecnie bawi w Kijowie, przybywa w czerwcu do Lwowa i dawać będzie przedstawienia w specyalnie wybudowanym budynku na placu Solskich.

— **Rozwiązanie rady gminnej w Tłustem.** Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, Namiestnictwo reskryptem z dnia 3 marca rozwiązało reprezentacyę gminną w miasteczku Tłustem, a tymczasem kierownictwo spraw gminnych poruczyło w porozumieniu z wydziałem powiatowym w Zaleszczykach, Henrykowi Arbesbauerowi, agentowi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Tłustem, jako komisarzowi rządowemu. Przyczyną tego rozwiązania są nieporządki, jakie zarządzona przez Wydział krajowy lustracya gospodarki gminnej wykazała.

Równocześnie po myśli paragrafu 102 ustawy gminnej uznało Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego Hawryłę Bodnara, naczelnika gminy Tłuste, niezdolnym do pełnienia urzędu naczelnika gminy przez przeciąg trzech lat.

† **Ks. Ludwik Kloss**, o którego zgonie wczoraj donieśliśmy, urodził się w Tarnopolu w r. 1845. Szkoły odbywał w Brzeżanach, Tarnopolu i Lwowie, na Uniwersytet uczęszczał we Lwowie, gdzie też uzyskał stopień doktora św. Teologii. Wyświęcony w r. 1867, objął posadę wikarego w Kołomyi, następnie we Lwowie u św. Marcina, a równocześnie otrzymał posadę prefekta w seminaryum chłopców. W r. 1872 uwolniony z wikaryatu, mianowany został katechetą w szkole realnej we Lwowie. Dekretem ordynaryatu metropolitalnego lwowskiego obrz. łać. z 8 lipca 1874, powierzono mu stanowisko rektora w seminaryum chłopców, które zajmował do r. 1900, a więc przez 27 lat. W r. 1874 został prowizorycznym docentem teologii pastoralnej, w r. 1875 habilitował się na Uniwersytecie tutejszym, w r. 1876 został nadzwyczajnym, a w r. 1880 zwyczajnym profesorem teologii pasterskiej (z wykładem polskim) w Uniwersytecie tutejszym. W r. 1883 ozdobiony rokietem i mantoletem, w r. 1888 dekorowany honorowym krzyżem papieskim, w r. 1891 mianowany tajnym podkomorzym tronu papieskiego, a po odbyciu podróży do Ziemi św., kawalerem orderu grobu Zbawiciela, był w r. 1884/5 rektorem Uniwersytetu lwowskiego, nadto czterokrotnie dziekanem wydziału teologicznego, prócz tego delegatem teologicznego kolegium profesorów do senatu, prodziekanem i t. d. W r. 1900 mianowany został honorowym kanonikiem metropolitalnej kapituły lwowskiej obrz. łać.

Suche te daty z życia zmarłego, dowodząc, że był to kapłan pełen pracy i niepospolitych przymiotów, skoro powierzano mu stanowiska zaszczytne a wymagające wielkiego zaufania, nie wyczerpują jeszcze bynajmniej miary zasług zmarłego. Była to bowiem jedna z tych postaci, które trzymają się prawidła „niechaj nie wie lewica, co czyni prawica" i przez całe życie czynił dobrze, nie szukając za to uznania, ani rozgłosu, owszem stroniąc od tego. Jako przełożony seminaryum chłopców, przez długi szereg lat poświęcał on tym obowiązkom swym wszystkie siły a z pożytecznego zakładu utworzył instytucyę, z której co roku wychodził zastęp młodzieży, głęboko wierzącej, wyćwiczonej w pracy i w rozumnej karności, a pełnej miłości dla kraju, dla społeczeństwa i tradycyj narodowych. Wielu z tych, którzy czy to jako kapłani, czy też na rozlicznych stanowiskach świeckich, pracują dzisiaj z pożytkiem dla społeczeństwa i narodu, lub stali się nawet ich ozdobą, są wychowankami seminaryum i ś. p. ks. Klossa. Wieluż zaś z nich zawdzięcza jemu możność ukończenia nauk, bo ś. p. ks. Kloss wszystkie swe dochody obracał na wspomaganie ubogiej a zasługującej na to młodzieży, lub na udoskonalenie zakładu, do którego przywiązany był i który ukochał całem sercem. W pracy na tem stanowisku nadszarpał swe siły i już przed laty poczęła organizm jego nurtować choroba piersiowa, która przed kilku dniami w Davos przecięła pasmo jego życia.

Cześć jego pamięci!

— **Wyroby masarskie podrożeją.** Na odbytem wczoraj poufnem zgromadzeniu uchwalili masarze lwowscy podwyższyć ceny wyrobów masarskich. Przyczyną tego podwyższenia cen ma być brak nierogacizny na targach lwowskich i zakaz dowozu nierogacizny z okolic zapowietrzonych.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj zmarła nagle w domu przy ul. Pod Dębem 18, 70-letnia Katarzyna Kozak. Przyczyną nagłej śmierci był udar sercowy.

— **Zniesienie wyroku śmierci.** Najwyższy trybunał zniósł wyrok trybunału sądu przysięgłych we Lwowie, skazujący na śmierć głuchoniemego Mikołaja Szulhorna za zbrodnię morderstwa i zarządził rozpisanie nowej rozprawy.

△ **Umysłowo chorego** mężczyznę, nieznanego z nazwiska, przytrzymano wczoraj w ulicy Kilińskiego i oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Znikła bez śladu.** Ośmioletnia Pepi Opperman, uczenica II klasy szkoły ludowej im. Czackiego, wydaliwszy się wczoraj rano z domu rodzicielskiego, znikła bez śladu.

Oppermanówna jest blondynką, ubraną była w jasne palto i różową chustkę zimową.

△ **Wielką awanturę** wywołał wczoraj po południu w ul. Źródlanej niejaki Stanisław Tekela. Upiwszy się „kartoflanką" do syta, rozpoczął ćwiczenia w rzucaniu kamieniami do głów przechodniów. Dwóch stójkowych zdołało dopiero ubezwładnić pijaka i odstawić go do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Złoty damski zegarek, podwójnie kryty, złoty pierścionek i łańcuszek niklowy skradziono Bercie Charch, zamieszkałej przy ul. Szpitalnej 50.

Zgubiono: weksel na 1000 K. z podpisem Abraham Schwarz, oraz długi złoty łańcuszek damski, wartości 188 K.

Do sklepiku Stanisława Fiszera, przy ul. Krzywej we wsi Zamarstynowie, dostali się ubiegłej nocy złodzieje i zabrali znaczną ilość rozmaitych wiktuałów. W ciągu kilku godzin wyśledzono jednak złodziei. Są nimi: Michał Lewak, Bolesław Śliwiński, Jan Michalski i Tekla Woledziarz. Szajkę złodziejską osadzono już w więzieniu śledczem sądu krajowego karnego.

Pulares bronzowy z kwotą 1 K. 50 h. znaleziony wczoraj w Rynku, złożono w policyi.

Ze strychu domu przy ul. Wybranowskiego 11, skradziono ubiegłej nocy jednemu z tamtejszych lokatorów znaczną ilość bielizny.

Do szynku Saula Süssmana, przy ul. Karola Ludwika 31, dostali się wczorajszej nocy złodzieje i zabrali kilka flaszek koniaku, wody franzensbadzkiej i znaczną ilość mięsa.

Pani M. G. skradziono wczoraj w południe z kieszeni paltota złoty zegarek damski podwójnie kryty z fabryki Longinesa.

Pod zarzutem zbrodni oszustwa i występku lichwy aresztowała dziś policya na żądanie sędziego śledczego tutejszego sądu krajowego karnego fryzyera Kalmana Gabla, który od dłuższego czasu wynajmował w nocy lokal swój rozmaitym osobom na grę hazardowną, udzielał pożyczek na zastawy i weksle i uprawiał na szeroką skalę lichwę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu, Helena Niemczyńska, żona adwokata krajowego.

We Lwowie, Adalbert Jakubowski, sierżant 19 p. obr. kraj., w 29 roku życia.

W Hołodówce, Józef Dobrostański, rządca dóbr kapituły rz. kat. lwowskiej.

W Starym Borku, ks. Edward Kotecki, proboszcz, w 70 roku życia.

W Leszczawie dolnej, ks. Stefan Stokłosiński, proboszcz, w 94 roku życia.

W Jarosławiu, Franciszek Ksawery Solecki, em. rejent ksiąg gruntowych, w 75 roku życia.

W Abazyi, dr. Ludwik Ziembicki, lekarz pułkowy, w 40 roku życia.

— **Pożar.** Z Bełza donoszą, że onegdaj wybuchł tam pożar, który zniszczył 8 domów do szczętu. Szkoda jest znaczna.

— **Z Krakowa** donoszą: Rada miasta Krakowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina. Na początku posiedzenia odczytano, przyjęte oklaskami pismo komitetu poznańskiego z podziękowaniem za dar w kwocie 1000 K. na dzieci wrzesińskie. Prof. Jordan stanął bardzo gorąco w obronie przemysłu krajowego, a powód do tego dał mu fakt, że magistrat dla zakładów miejskich sprowadza płótno z Wiednia. Mowca wykazywał, iż daleko lepsze płótno, niż sprowadzane, produkuje fabryka korczyńska. Następnie uchwaliła Rada przeznaczyć 5000 K. na koszta przedwstępnych badań w sprawie budowy dróg wodnych i portu w Krakowie, dokonała kilku nominacyj i udzieliła kilku rękodzielnikom stypendyów na dalsze kształcenie się w zawodzie.

Wczoraj podczas rozprawy karnej, toczącej się przeciw Alsterowi, zaszedł niezwykły wypadek. Jako świadek stawał agent handlowy Mojżesz Klein i składał zeznania tak sprzeczne z sobą, że prokurator wniósł przeciw niemu natychmiast oskarżenie o zbrodnię oszustwa popełnioną przez składanie fałszywych zeznań. Trybunał przerwał rozprawę przeciw Alsterowi i przeprowadził rozprawę przeciw Kleinowi, poczem uznawszy go winnym zbrodni oszustwa, skazał na 4 miesiące więzienia. Skazanego odprowadzono natychmiast do więzienia. Następnie trybunał prowadził dalej przerwaną rozprawę i odroczył ją do dnia dzisiejszego.

P. Andrzej Niemojewski wniósł sprzeciw przeciw konfiskacie swoich „Legend". Rozprawa opozycyjna odbędzie się dnia 5 kwietnia b. r. Przewodniczyć jej będzie Prezydent sądu karnego dr. Julian Morelowski.

— **Parcelacya.** Majątek Podłuże, o 6 klm. oddalony od Stanisławowa, dawniej własność p. Alfreda Mysłowskiego, będzie rozparcelowany. Obszar dworski ma 300 morgów ornego pola i 300 sianożęci, łąk i lasów. Morg gruntu kosztuje tam przeciętnie 300 K.

— **Trzydzieści pięć** zagród włościańskich spłonęło w nocy na 17 b. m. w Ulhówku. Szkoda wynosi przeszło 53.000 K. Podejrzewają, że ogień był podłożony.

— **Ze Stryja** donoszą, że na odbytem tam onegdaj walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", uchwalono rozpocząć z wiosną budowę własnego gmachu przy ul. Kochanowskiego.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Przewodnik naukowo-literacki**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. Głos niemiecki z roku i o roku 1846, napisał dr. Bronisław Łoziński. II. Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego, podał Dyonizy Zaleski. III. Barss Palestrant Warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793—1880). Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. IV. Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej, przez Kazimierza Pułaskiego. V. Poznanie i kształcenie charakteru, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. VI. Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski (1496—1560). Monografia historyczna. Część czwarta przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. VII. Kronika.

---

**Koncert Miecia Horszowskiego**, ośmioletniego Lwowianina, powiódł się wybornie. Sprawozdawca *N. fr. Presse* pisze, że malec ten gra jak stary. W szkole Leszetyckiego zdobył pierwszy stopień techniki i zadziwiającą dojrzałość. Jest to rzeczywisty talent; należy mu życzyć, żeby przyszłość dotrzymała, co teraźniejszość obiecuje. Horszowski wystąpił również jako kompozytor; odegrał cztery małe utwory, które wykazują pewną zręczność. Sala była pełna a oklaski serdeczne i zasłużone.

---

**Henryk Siemiradzki** ma się znacznie lepiej i nawet niezadługo zacznie wychodzić na spacery, ale przyjęcia czwartkowe w pracowni na Via Gaeta przerwane będą na czas dłuższy, zapewne aż do jesieni.

---

**Nowy obraz Henryka Siemiradzkiego,** przedstawiający scenę z życia starożytnego Rzymu, wystawiony będzie przed świętami Wielkanocnemi najpierw w Petersburgu, a potem w Moskwie.

---

**P. Jasieński**, autor „Manghi", stoczywszy w Krakowie kampanię, odjechał na 3 miesiące do Warszawy.

---

**Wieczór polski** odbył się w Wiedniu w d. 18 b. m. staraniem „Biblioteki polskiej" a na dochód polskiej szkółki przez Stowarzyszenie „Biblioteki" w stolicy Monarchii utrzymywanej. Wieczór powiódł się doskonale. Zebrała się liczna publiczność, oczywiście przeważnie kolonia polska, której najwybitniejsi przedstawiciele przybyli niemal w komplecie. Zebrani oklaskiwali żywo poszczególne punkta nader urozmaiconego programu, który podaliśmy przed kilku dniami w łamach *Gazety*.

Jednym z najefektowniejszych punktów tego programu był śpiew panny Stefanii Decykiewiczówny. Był to pierwszy występ przed szerszą publicznością młodej i uroczej koncertantki, która w tym sezonie śpiewała już bardzo wiele w prywatnych kółkach. P. Decykiewiczówna odśpiewała trzy pieśni Żeleńskiego. Piękny, metaliczny i pełny głos, o bardzo miękkim i ciepłym tonie, głębokie odczucie tematu i doskonała ekspresya, tudzież widocznie wyborna szkoła, złożyły się na to, że już ten pierwszy występ uwieńczył wielki sukces. P. Decykiewiczównej dziękowano gorącymi oklaskami, które powtarzały się dopóty, dopóki nie dodała nad program jednej z piosnek Galla. Młodej śpiewaczce można rokować piękną przyszłość artystyczną.

---

**Generalna próba** „Wołodyjowskiego" odbyła się wczoraj wobec reprezentantów prasy i grona dyletantów. Próba wczorajsza pozwala wnioskować o wielkiem powodzeniu opery, której premiera odbędzie się dzisiaj.

---

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś, w piątek, po raz pierwszy „Pan Wołodyjowski", opera w 3 aktach (libretto według powieści Henryka Sienkiewicza) przez Henryka Skirmunta.

W sobotę po raz drugi „Pan Wołodyjowski".

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami przez W. A. Lasotę.

Wieczorem o godzinie 7 (na ogólne żądanie, po cenach niższych) „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. — Nieodwołalnie przedostatni występ Bel Sorel i ostatni występ Jadwigi Camilowej i Mikołaja Lewickiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pan Wołodyjowski".

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 20 marca).*

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zaprosił prezydent dr. Małachowski radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który odbędzie się w sobotę, 22 b. m., o godzinie 8 rano w dziedzińcu straży ogniowej przy placu Strzeleckim.

Z kolei przed przystąpieniem do porządku dziennego, uchwaliła Rada na wniosek prof. Majerskiego urządzić w dniu 3go kwietnia b. r., jako w 200 rocznicę śmierci hetmana Jabłonowskiego, który obronił Lwów przed nawałą tatarsko-turecką, uroczyste nabożeństwo. Przy tej sposobności podniesiono opłakany wygląd pomnika Jabłonowskiego stojącego na Wałach Hetmańskich.

Po dłuższej dyskusyi na temat ten uchwalono ostatecznie przekazać sprawę pomnika do rozpatrzenia sekcyi III. (plantacyjnej).

Następnie radny Janowicz interpelował prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że lekarz miejski dr. Jaszczurowski, wzywany przez stójkowego do udzielenia pomocy nieprzytomnej kobiecie leżącej w sieniach domu przy ulicy Żółkiewskiej l. 33, odmówił pomocy lekarskiej.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że sprawę tę polecił zbadać fizykatowi miejskiemu, a wynik dochodzeń przedłoży Radzie miejskiej.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada wyasygnować 2000 koron na bursę im. Kościuszki do rąk Towarzystwa pomocy naukowej.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi teatralnej.

Radny prof. Majerski zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że gmina poświęciła wiele dla sztuki dramatycznej, zauważył następnie, że owego ciepła narodowego, które gmina spodziewała się znaleźć w teatrze, w rzeczywistości nie ma. Mowca podnosi dalej, że jakolwiek ma Lwów w teatrze „mistrza“, mimo to teatr ma pewne braki. Teatr bowiem — zdaniem mowcy — nie zadawala pod względem wystawiania sztuk narodowych i pod względem etycznego kierunku. Pierwszy brak dałby się po części usprawiedliwić małą ilością sztuk narodowych. Co do drugiego jednak braku, to teatr służyć ma ku pożytkowi narodu, a nie ku temu, by wszystko „co piękne“ pojawiało się na jego deskach. Przedewszystkiem nie powinny oglądać światła kinkietów sztuki, w których moralność podeptaną została w obrzydliwy sposób.

Mowca zarzuca następnie dyrekcyi teatru, że specyalnie forytowaną była literatura francuska z ujmą dla literatury swojskiej.

W końcu swego przemówienia przyznawszy, że za czasów obecnej dyrekcyi teatr pod względem reżyseryi, stanął na wyżynie, zwrócił się prof. Majerski do komisyi teatralnej z prośbą, by liczyła się z dochodami i rozchodami, zastanowiła się nad tem, czy potrzebny jest w teatrze taki stan personalu, jaki jest obecnie, oraz, by powołała do swego grona ludzi fachowych.

Radny dr. Lisiewicz polemizował z wywodami radnego Janowicza i dra Liliena. Wniosek pierwszego (zerwanie kontraktu z p. Pawlikowskim) uważa za radykalny, przemówienie zaś drugiego nazwać może jedynie chorobą „anti-Pawiikoviana“. Mowca przyznaje, że rok ubiegły był dla teatru pod względem finansowym fatalny, pocieszyć się jednak należy tem, że był to rok przejściowy, próby, wymagający wiele wkładów. W końcu zauważywszy, że wcale nieuzasadnionym jest zarzut uczyniony obecnej dyrekcyi, jakoby uprawiała „pornografię“, wniósł, by Rada miejska wyraziła obecnemu dyrektorowi uznanie za jego dotychczasową działalność.

R. Ciuchciński zauważył, że proponowane przez komisyę teatralną wynagrodzenie w kwocie 20.000 koron za 6 przedstawień, które z powodu pożaru w teatrze do skutku przyjść nie mogły, jest wygórowane, z tej przyczyny, gdyż przedstawienia te dochodu takiego dać nie mogły.

Mowca krytykował następnie zbyt optymistyczne nadzieje komisyi teatralnej, jakoby rok przyszły mógł być pomyślniejszy. Nawet i komisya sama była tego samego zdania, kiedy ten pomyślny wynik finansowy przyszłego roku uczyniła zawisłym od czterech warunków: od wyższej subwencyi Wydziału krajowego, liczniejszej frekwencyi publiczności, mniejszych wkładów i zniżenia oświetlenia.

W końcu sprzeciwił się p. Ciuchciński wnioskowi komisyi teatralnej o wyasygnowanie dyrekcyi teatru za 6 przedstawień wynagrodzenia w kwocie 20.000 koron, uważając kwotę 10.000 koron jako zupełnie odpowiednią.

Na tem o godzinie 9 zamknął prezydent posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kraków**, 21 marca. *(Telegram).* Na wczorajszy targ w Prądniku białym spędzono 128 sztuk, przeważnie towar średni. Płacono woły po 55 do 60 K. za 100 klg. żywej wagi, krowy od 160 do 300 koron za sztukę.

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 21 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·40, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·90, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza nowa 6·— do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—. chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 60·— do 100·—, koniczyna szwedzka 60·— do 95·—. tymotka 28·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —.— do —·—.

Owies tendencya co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwyżkowa.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca dziś wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

Koło polskie w Wiedniu odbyło wczoraj dłuższe posiedzenie, na którem, po poufnych obradach, uchwalono wnieść interpelacyę w sprawie wydalenia polskich studentów z Uniwersytetów w Prusach.

Z Magdeburga telegrafują: Komitet wybitnych wielkich przemysłowców w Saksonii i środkowych Niemczech, uchwalił wezwać rząd cesarstwa niemieckiego, aby celem zaprotestowania przeciw bezustannemu konsekwentnemu madziaryzowaniu niemieckich miejscowości w Węgrzech, wydał zarządzenie, wedle którego wszystkie przesyłki i listy z wyciśniętymi na nich napisami zmadziaryzowanych miejscowości w miejsce dotychczasowych niemieckich, mają być wykluczone z przesyłki pocztowej i kolejowej i zwrócone do Węgier.

O ostatniem posiedzeniu głównego zarządu Towarzystwa hakatystów, tak referuje *Ostmark:* Od początku 1901 roku założono w Prusach Wschodnich 3 grupy miejscowe, na Szlązku 7, w Księstwie Poznańskiem 4, w innych częściach Rzeszy niemieckiej 20. Pozyskano 3.000 nowych członków. Dochód powiększył się w porównaniu z rokiem 1900 o 6.146 marek, rozchód zaś tylko o 3.409 marek. Uchwalono wnieść ponowne podanie do kanclerza Rzeszy w sprawie powstrzymania emigracyi do Niemiec robotników słowiańskich z zagranicy.

Z Paderbornu, a więc z serca Niemiec katolickich donoszą *Germanii*, że odbyło się tam zebranie w celu założenia filii Towarzystwa hakatystycznego. Zebranie zwołał profesor gimnazyalny dr. Hengesbach, a przybyło na zebranie przeszło 100 osób. Uchwaliło ono założyć Towarzystwo, do którego przystąpiło około 30 osób. *Germania* pisze, że w zebraniu brali udział tylko urzędnicy i tacy, którzy urzędnikami chcą zostać.

Według nadesłanego parlamentowi niemieckiemu sprawozdania o działalności emigracyjnych komisarzy rządowych, wywędrowało w roku ubiegłym z Niemiec 22.073 osób, w roku poprzednim 22.309. Najwięcej wyemigrowało z W. Ks. Poznańskiego, bo 2399 osób.

Według najnowszych dochodzeń znajduje się obecnie w Berlinie 59 638 osób stale bez pracy a 42510 takich, które tylko przez kilka godzin w tygodniu znajdują zajęcie.

Półurzędowa petersburgska *Handlowa i przemysłowa Gazeta* oświadcza, że pogłoska o podwyższeniu podatku na paszporty zagraniczne jest zupełnie nieuzasadnioną.

Rossyjskie ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa postanowiło założyć w roku bieżącym szkołę leśnictwa w lasach rządowych suchedniowskich, gubernii kieleckiej.

Przesilenie gabinetowe w Serbii szybko zostało zażegnane. Gabinet Wuicza podał się był do dymisyi, skutkiem zatargu z większością skupczyny. Chodziło o wniosek Proticza, ażeby urzędnicy tylko w drodze dyscyplinarnej mogli być oddalani lub przymusowo pensyonowani. Minister sprawiedliwości, jako przeciwnik tego wniosku, żądał odesłania go do komisyi, ale skupczyna uchwaliła natychmiastowe obrady. Po tej uchwale udał się Wuicz do króla i wręczył mu swoją i swych kolegów dymisyę. Wczoraj jednakże skupczyna uchwaliła wotum zaufania prezydentowi ministrów, wobec czego tenże cofnął dymisyę.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń**, 21 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi wniesione na wczorajszem posiedzeniu interpelacye pp. Jaworskiego i tow. w sprawie wydalania polskich studentów z Prus, oraz pp. Breitera i tow. w tej samej sprawie. Następnie z porządku dziennego rozpoczęła się dalsza dyskusya nad szkołami średniemi.

P. Minister dr. Hartel omawiał liczne życzenia i wnioski podniesione podczas dotychczasowej dyskusyi. Przyznaje, że życzenia te są usprawiedliwione, wskazuje również na to, że dla spełnienia tych wszystkich życzeń trzebaby wielkich sum, w obec czego należy stopniowo robić tylko co można. W Ministerstwie jest 47 podań o upaństwowienie szkół średnich, 56 podań o założenie nowych zakładów, w 29 wypadkach gminy i kraje żądają, aby Państwo umniejszyło ich wydatki na szkoły. Podobnie jak na Morawii także i w Galicyi stosunki, panujące w szkołach średnich, są rzeczywiście smutne. Ubolewam — powiada P. Minister — nad tem, że tak się musimy męczyć z przepełnionymi zakładami iście monstrualnymi (Monstreanstalten), które w obec przepełnienia nie mogą odpowiedzieć swym zadaniom co do wychowania młodzieży, ani zdziałać tego, coby mogły w innych warunkach uczynić. Ale — powiada P. Minister — w Wiedniu nie jest o wiele lepiej, niż w Galicyi. I w Wiedniu rok rocznie wielu zdonych uczniów musi otrzymać odmowną odpowiedź co do przyjęcia ich do zakładu, bo nie ma gdzie ich pomieścić.

Po P. Ministrze Hartlu zabrał głos p. Pommer.

Izba panów zebrała się o godz. pół do 1 z południa; toczą się obrady nad dalszym ciągiem wczorajszego porządku dziennego t. j. przerwana wczoraj dyskusya nad stowarzyszeniami gospodarczemi i zarobkowemi.

**Kraków**, 21 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyły się dalsze rozprawy wekslowe przeciw p. Eufrozynie Chmurskiej żonie, zbiegłego niedawno adwokata. P. Chmurska zaprzeczyła autentyczności swych podpisów na 6 wekslach. W sądzie krajowym wywieszono dalsze nakazy zapłaty weksli Chmurskiego wierzycielami są prawie same osoby prywatne, między niemi niejaki Woś właściciel realności z Sokołowa z kwotą 4500 kor., wdowa po kupcu Mecnarowska z kwotą 15.000 koron.

Do magistratu wpłynęło podanie przedsiębiorcy Andrzeja Olszeniaka o pozwolenie otwarcia budynku teatru letniego przy ul. Krowoderskiej. W budynku tym ma podobno p. Zawadzki już na święta rozpocząć z trupą swą przedstawienia.

**Stanisławów**, 21 marca. *(Tel. pryw.).* Podczas wjazdu pociągu nr. 3854 d. 20 b. m. do stacyi Germakówki wykoleił się wóz służbowy z niewiadomej na razie przyczyny. Wskutek tego nie odszedł pociąg nr. 3857 z Germakówki do Teresina. Z podróżnych i personalu nikt nie odniósł szwanku. Dochodzenie zarządzono.

**Wiedeń**, 21 marca. *(Tel.)* Przeprowadzenie konwersyi akcyj gal. kolei Karola Ludwika, przemienionych przez ostemplowanie w państwowe listy dłużne 4-procentowe, spłacalne do r. 1990, powierzył P. Minister skarbu konsorcyum złożonemu z pocztowej Kasy oszczędności, Banku Rotschilda, austryackiego Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu i powszechnego austryackiego Zakładu kredyt. ziem., po kursie 98 od sta, z zastrzeżeniem ustawowego upoważnienia.

**Wiedeń**, 21 marca. Jak dzienniki donoszą, członkowie komisyi mającej przygotować kartel naftowy złożyli swe mandaty, z powodu rozbicia się rokowań w sprawie kontyngentowania.

**Budapeszt**, 21 marca. Aresztowano tu międzynarodowego złodzieja klejnotów Horti'ego. W mieszkaniu jego znaleziono mnóstwo kosztowności.

**Poznań**, 21 marca. (*Tel. pr.*) *Dziennik Poznański* donosi, że „w interesie służby“ przesiedlono z dniem 1 kwietnia kilku tutejszych urzędników pocztowych, p. Czubińskiego, asystenta pocztowego, do Brandenburgii i p. Szczepaniaka, zatrudnionego na głównym dworcu kolejowym na Szlązk.

**Poznań**, 21 marca. *(Tel. pryw.). Dziennik Poznański* donosi, że przy ul. św. Marcina odbyło się wczoraj poufne zebranie niemieckich rzeźników wcelu założenia Towarzystwa niemieckich rzeźników dla ochrony niemczyzny. Ciekawa rzecz — pisze *Dziennik* — w jaki sposób panowie rzeźnicy chcą bronić niemczyzny.

**Wrocław**, 21 marca. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do parlamentu według przybliżonego obliczenia otrzymał większość kandydat socyalno-demokratyczny Edward Bernstein.

**Berlin**, 21 marca. *Local Anzeiger* donosi: Kanclerz Buelow przyjął wczoraj deputacyę „stowarzyszenia praw wyborczych dla kobiet“. Panna Anita Augspurg wręczyła kanclerzowi adres, zawierający prośbę kobiet niemieckich o przedłożenie państwowej ustawy, któraby zniosła ograniczenia dla kobiet pod względem prawa stowarzyszania się oraz przedłożenia ustawy postanawiającej, że kobiety mają równe prawo do immatrykulacyi na Wszechnicach, jak mężczyzni. Hr. Buelow oświadczył, że będzie się w przyszłości starał wpłynąć na uwzględnienie tych postulatów w parlamencie.

**Berlin**, 21 marca. Izba panów sejmu pruskiego przyjęła jednogłośnie bez dyskusyi projekt ustawy w sprawie nabycia dalszych jeszcze kopalń na rzecz państwa. Hr. Hoensbroeck wskazał na niebezpieczeństwo, że polscy robotnicy w kraju nadreńskim i w Westfalii nie potrafią oprzeć się socyalizmowi. Stawić mu może opór tylko dobre duchowieństwo, ale nie polskie. Mowca ubolewa, że takie katolickie duchowieństwo często idzie na usługi nawet polskiej agitacyi. Mowca zaznacza, że żądania Polaków, ażeby ustanowiono polskich duchownych w czysto niemieckich krajach, są niemożliwe do spełnienia, gdyż nie można tam tworzyć wysp polskich.

**Barcelona**, 21 marca. Kontradmirał Ripper i oficerowie austro-węgierskiej eskadry przybyli tu z Madrytu. Na dworcu witała ich deputacya rady miejskiej i reprezentanci władz rządowych.

Nadpłynęła tu także z Cartageny eskadra austro-węgierska, wymieniwszy z fortem Montjuit powitalne salwy działowe. Komendanci okrętów złożyli następnie wizyty u reprezentantów władz. Na cześć oficerów odbędą się uroczyste przyjęcia. Z Barcelony popłynie eskadra do Tulonu.

**Waszyngton**, 21 marca. Z brzmienia francusko-rossyjskiej noty w sprawie Chin odniesiono w tutejszych kołach rządowych wrażenie, iż mocarstwa te przestrzegać będą polityki „otwartych drzwi“ w Chinach.

## Podbój Transvaalu.

**Londyn**, 21 marca. W Izbie gmin przyszło do żywej wymiany zdań między Campbell-Bannermanem a Chamberlainem. Campbell-Bannerman oświadczył, że nazywanie przyjaciół Boerów zdrajcami ojczyzny jest oszczerstwem.

Chamberlain cofnął swoje słowa, a następnie uczynił to samo Campbell-Bannerman.

W dalszym ciągu dyskusyi Irlandczyk, Dillon, nazwał Chamberlaina dżentelmanem, który jest przeklętym kłamcą, a gdy nie chciał tego cofnąć, został wykluczony na jeden tydzień z posiedzenia Izby i wyszedł wśród oklasków z ław irlandzkich.

**Melbourne**, 21 marca. Wobec doniesienia rządu angielskiego, że ofiarowane przez Australię wojsko w sile 2000 ludzi bardzo się przyda, zarządził rząd związkowy australski wysyłkę 2000 żołnierzy do Afryki południowej.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 21 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 694·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·—, Akcye Anglobanku 284·50. Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 425·50, Akcye Bankvereinu 463·40, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 675·25, Akcye Kolei Południowej 68·—, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·—, Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Kolei Północnej 5637·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 566·—, Akcye Alpiny 393·50, Akcye Rima Muranyi 500·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1433·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 299·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·30, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·15, Węgierska Renta koron. 97·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95 90, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 111·50, Marki 117·35, Ruble 253·75.

**Berlin**, 21 marca. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 219 10, Towarzystwo dyskontowe 194·50.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 21. marca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Hr. Korytowski z Płotycz, S. Hr. Komorowski z Siekierzyc, P. Hr. Rostworowski z Rybna, Jan Braudys z Wielkich dróg.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. O Sala z Wysocka, R. Sękowski z Wydania, A. Madeyski ze Skolego, F. Nawratil z Pragi.

# CENNIK

## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. marca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | waluta koron. | | | |
| | K. | h. | K. | h. |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor. | 535 | — | 547 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 350 | — | 380 | — |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.) | 422 | — | 428 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 | — | 570 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 95 | 30 | 96 | — |
| „ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% „ los. w 57 l. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 95 | 20 | 95 | 90 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat | 95 | 30 | 96 | — |
| 4% los. w 56 lat | 95 | 90 | 96 | 60 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ (4 em.) 4% | 96 | — | 96 | 70 |
| Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893 | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 92 | 50 | 93 | 20 |
| „ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 „ | 99 | 20 | 99 | 90 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 73 | — | 78 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.) | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 22 | 11 | 34 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 50 | 255 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 10 | 117 | 80 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. marca 1902.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.65 | 101.85 |
| luty-sierpień | 101.55 | 101 75 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.35 | 101.55 |
| kwiecień-październik | 101.35 | 101.55 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 194 25 | 196.25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 154.25 | 155.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 183.50 | 185.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 247.— | 250.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 245.— | 249.— |
| Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr. | 299.— | 302.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.85 | 121 05 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.25 | 99.45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98.90 | 99.90 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.— | 119.75 |
| Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye) | 499.— | 502.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr. | 125.15 | 126.15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.— | 99.90 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 423.10 | 424.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr. | 99.50 | 100.40 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99.50 | 100.50 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 98.25 | 98.80 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 98.65 | 99.65 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 98.50 | —.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118.— | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.55 | 97.75 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr. | 100.10 | 101.25 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 166.— | 168.— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 201.— | 203.— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 201.— | 203.— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 97.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.10 | 98.10 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 288.— | 290.— |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.— | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 95.75 | 96.75 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 102.65 | 103.65 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 96.50 | 97.40 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.85 | 98.85 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 92.30 | 93.30 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 82.75 | 84.75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 111.90 | 112.90 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 97.40 | 98.— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 271.— | 275.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 262.50 | 264.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.— | 105.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 96.50 | 97.50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110.— | —.— |
| „ „ „ „ los 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 95.— | 96.— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 95.50 | 96.20 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 95.75 | 96.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 95.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne | 100.50 | 101.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.— | 103.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr. | 100.— | 101.— |
| Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr. | 96.75 | 97.— |
| Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 106.75 | 108.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 113.25 | —.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.— | 101.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.75 | 101.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.— | 101.75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 91.60 | 92.60 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.60 | 99.40 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 107.65 | 108.65 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.— | 109.— |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 97.25 | 98.25 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.40 | 20.40 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 441.— | 445.— |
| Clary 40 zł. mk. | 170.— | 173.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 84.— | 87.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 76.— | 80.— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 74.— | 78.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 186.— | 192.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 56.— | 57.— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 31.— | 32.— |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 79.— | 82 — |
| Salma 40 zł. mk. | 235.— | 242.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 81.— | 84.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 265.— | 270.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 228.— | 248.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo Austr. 240 kor. | 287.— | 288.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2520.— | 2530.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 707.50 | 709.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 490.— | 492.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 540.— | 542.— |
| „ „ dla hand. i przem. 200 zł. | 355.— | 365.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 427.25 | 428.25 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1630.— | 1638.— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 563.— | 564 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 250.— | 251.— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 263.— | 263.25 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 400.— | 408.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 352.— | 356.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5690.— | 5695.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 567.— | 569.— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 432.— | 435.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 873.— | 877.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 730.— | 733.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 880.— | 885.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 392.75 | 393.75 |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1425.— | 1435.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1150.— | 1160.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 428.— | 430.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.35 | $117.52\frac{1}{2}$ |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | $240.07\frac{1}{2}$ | 240.30 |
| Paryż za 100 franków | 95.45 | 95.55 |
| Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.45 | 117.75 |
| Włoskie banki | 93.45 | 93.65 |
| Francuskie banki | 94.80 | 94.95 |
| Szwajcarskie banki | 94.80 | 94.95 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.36 | 11.40 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.10 | 19.12 |
| 20-markówka | 23.46 | 23.55 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.35 | $117.52\frac{1}{2}$ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 93.45 | 93.65 |
| Ruble | $2.54\frac{1}{4}$ | 2.55 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Firmy.

L. cz. Firm. 184 stow. II. 256 (2349 1—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 10. lutego 1902 uwidoczniono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Fabryka wody sądowej „Zdrowie" we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 27. stycznia 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tegoż stowarzyszenia, którą przeprowadzić ma dotychczasowa dyrekcya.

Obwieszczeniem niniejszem wzywa się wierzycieli, aby się w tem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 9. lutego 1902.

---

L. cz. Firm. 135/2 stow. II. 129 (2232)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółki oszczędności i pożyczek w Gruszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 21. stycznia 1902. Siedzibą jego Gruszów.

Celem spółki: udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Spółkę podpisuje przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu, kładąc swój podpis pod stampilią firmy.

Pierwszy Zarząd składa się z:

Ks. Henryka Wędzichy, proboszcza w Gruszowie jako przełożonego.

Franciszka Staffa, młynarza i rolnika w Zerosławicach jako zastępcy pprzełożonego.

Wojciecha Patalita, rolnika w Gruszowie.

Józefa Grzywacza, rolnika w Kawcu.

Michała Piechnika, rolnika w Gruszowie.

Ogłoszenia wychodzące od stowarzyszenia będą umieszczane na tablicy na organistówce w Gruszowie.

Kraków, dnia 28. marca 1902.

---

L. cz. Firm. 138/2 Spół. III. 29 (2233)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Adolf Eisenberg & Comp".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Ajencya handlowa w Krakowie.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Adolf Eisenberg i Izydor Leon 2-im. Eisenberg w Krakowie zamieszkali.

Upoważniony do zastępstwa: każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią firmy każdy z nich umieści podpis „Adolf Eisenberg et Comp.".

Kraków, dnia 7. marca 1902.

---

L. cz. Firm. 80/98 stow. II. 62 (2241)

OBWIESZCZENIE.

Sanocki c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Jaśliskach", że na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 28. stycznia 1902 w miejsce Abrahama Birona wybrano dyrektorem Józefa Leisera, syna Natana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. lutego 1902.

---

L. cz. Firm. 121spół. III. 56 (2350)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Mayer i Spółka" po niemiecku „Mayer & Comp".

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo restauracyjne przy pomocy automatów.

Forma spółki: jawna spółka od 21. stycznia 1902.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Natan Mayer i Netti Mayer.

Upoważniony do zastępstwa: każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): własnoręcznie wypisanie brzmienia firmy.

Data wpisu: 10. lutego 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 8. lutego 1902.

---

L. cz. Firm. 293 sp. III. 244 (2351)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pell & Chuwis.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych i wyrobów tapicerskich.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. lutego 1902.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Emil Pell i Kelman Chuwis.

Upoważniony do zastępstwa: każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): Własnoręczne wypisanie brzmienia firmy.

Data wpisu: 28. lutego 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lutego 1902.

# Licytacye.

L. cz. E. 2825/1 (5) (2209 3—3)

Dnia 18. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 181 w Wojsławiu.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4720 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postepowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 4. marca 1902.

---

L. cz. E. 1294/1 (10) (2282 3—3)

Dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 39 i 144 ks. gr. gm. Kozielniki wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych parterowych. stajni, komórki, wychodków, cegielni obejmującej piec kręgowy, komin, węglarnie i ośm szop drewnianych, wreszcie dom w którym znajduje się szynk.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione na 94.812 kor. 30 hal., przynależności zaś na 41.746 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 47.407 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy. S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lutego 1902.

---

L. cz. E. 124/2 (3) E. 141/2 (2) E. 2/2 (3) (1657 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie zastąpionego przez adw. dra Festenburga odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 32, 1/7 części realności lwh. 29 i 1/14 części realności lwh. 30 gm Humniska, b) realności lwh 278 i połowy realności lwh. 601 gm. Izdebki, c) połowy realności lwh. 431 gm. Golcowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 653 kor. 13 hal., a to realność lwh 32 na 640 kor., a części realności 29 i 30 na 13 kor. 13 hal, przynależność 1000 kor, ad b) 4035 kor., ad c) 1455 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor. 66 hal., dla realności lwh. 32 a 8 kor. 75 hal. dla dla części realności lwh. 29 i 30, ad b) 3356 kor. 66 hal., ad c) 970 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 31. stycznia 1902.

---

L. cz. E. 152/02 (3) (2200 3—3)

Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh 764 gm. Budzanów bez przynależności.

Nieruchomość jest oceniona na 500 kor

Najniższa cena wynosi 290 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 10. marca 1902.

---

L. cz E. 366 01 (4) (2271 3—3)

Dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie odbędzie się licytacya realności lwh. 356 ks. gm. Krynica, dłużnika Kalmana Schächtera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa oferta wynosi 700 kor. wadyum 140 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 28. lutego 1902.

---

L. cz. E 12/2 (4) (2309 2—3)

Dnia 24. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem, odbędzie się licytacya real realności lwh. 94, 65, 76 i 112 gm. Połonice objętych.

Nieruchomości te są ocenione 1) realność lwh. 94 na 5000 kor. 2) lwh. 65 na 6480 kor. 3) lwh. 76 na 800 kor. i 4) realność lwh. 112 na 240 kor. przynależności zaś należące do realności lwh 94 na 40 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 3360 kor. ad 2) 4320 kor. ad 3) 533 kor. i ad 4) 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, 7. marca 1902.

---

L cz. E 46/1 (36) (2329 1—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie z dnia 8. lutego 1902 zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Bukówna lwh. 410 ks gr. dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, własność Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z budynkow mieszkalnych i gospodarczych tudzież inwentarza żywego i martwego w protokole z dnia 3. maja 1901 bliżej poszczególnionych.

Nieruchomość Bukówna, wystawiona na licytacyę, jest oceniona po potrąceniu wartości służebnictwa na 151.620 kor., a to przy udzieleniu pożyczki, przynależności zaś na 23.864 kor.

Najniższa cena wynosi 116 989 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wauunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienienym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. marca 1902.

---

L. cz. E. 87/2 (3) (2345 1—3)

Na żądanie małol. Iwana, Stefana, Ołeksy i Anastazyi Tumaków, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Dokię Tumak, odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 239 ks. gr. gm. Zeżawa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 614 kor.

Najniższa cena wynosi 409 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postepowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 3. marca 1902.

---

L. cz. E 4202/1 (3) (2339)

Zobowiązany Roman Wasyłeczko z Słobody równiańskiej.

Dnia 15. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, 1) licytacya realności lwh. 574 gm. Rowna objętej składająca się z domu mieszkalnego, stajni i t. d. 2) 2/3 części realności lwh. 534 tejże gm. objętych Romana Wasyłeczka własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1460 kor. ad 2) na 53 kor. 33 hal. przynależności na 406 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1244 kor. ad 2) 35 kor. 54 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15. lutego 1902.

---

L. cz. E. 1173/1 (7) (2341)

Dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 2 sądu tutejszego, licytacya realności w Lichwinie lwh. 235.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4029 kor. 07 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2686 kor. 05 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 1.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 28. lutego 1902.

---

L. cz. E. VIII. 3211/1 (6) (2333)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie odbędzie się dnia 16. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 ul. św. Jana l. 15 licytacya realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Bieńczyca objętej, składającej się z domu, domku, stodoły i gruntów ornych wraz przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 2 krów, 1 wozu gospodarskiego, pługa, 1 brony i 1 sieczkarni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4675 kor. przynależności zaś na 278 kor.

Najniższa cena wynosi 3302 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Sądu tutejszego w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 1. marca 1902.

---

L. cz. E. 1998/1 (6) (2335)

18. kwietnia 1902 godz. 11 przed południem w biurze 12 odbędzie się, licytacya 1) realności lwh. 35 gm. Brzeźnica, w obszarze 5 morgów 1174 sążni$^2$ bez budynków i przynależności, 2) realności lwh. 36 gm Brzeźnica, w obszarze 25 morgów 85 sążni$^2$ z domem mieszkalnym, stajnią, stodołą, inwentarzem żywym i martwym.

Ocenienie realności ad 1) 2211 kor. 57 hal., ad 2) 10.091 kor. 78 hal

Najniższa oferta ad 1) 1474 kor. 38 hal., ad 2) 6727 kor. 86 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 6. marca 1902.

---

# Konkursa.

L. 27.183/II. (2289 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Janowie obok Złoczowa.

Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do [illegible]. kwietnia b. r.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. marca 1902.

---

L. cz. Praes. 2988 4 K. 2 (2293 2—3)

KONKURS.

Są do obsadzenia przy sądzie
a) krajowym wyższym w Krakowie,
b) krajowym w Krakowie,
c) powiatowym w Radomyślu posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnosić należy do 23. kwietnia 1902 do Prezydyum sądu ad 1) krajowego wyższego w Krakowie, ad 2) krajowego w Krakowie, ad 3) obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.
Kraków, dnia 18. marca 1902.

L. ...8. (2279 2—2)

KONKURS

Dnia 22. kwietnia 1902 upływa termin ...niesienia podań kompetencyjnych na po...ę dozorcy więziennego w c. k. Zakładzie ...nym w Stanisławowie wedle konkursu roz...nego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 20. ...rca 1902 Nr. 65.

...k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 17. marca 1902.

---

L. ...z. Prez. 106/2 (6) (2316 2—3)

KONKURS.

Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie ...wietnia rutynowanego dyetaryusza za wy...dzeniem dziennem 220 hal. Zgłoszenia ...e z dołączeniem świadectw do Naczel...ności.

Niemirów, dnia 15. marca 1902.

---

L. ...13 (2284 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 21. mar...2 Nr. 66 ogłoszono konkurs i bliższe ... przyjęcia co do nadania z począ...ku szkolnego 1902/1903 sześć miejsc ...ch w wojskowej Akademii Terezy...a aspirantów c. i k. obrony kra...

Na ten konkurs zwraca się uwagę in...wanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. marca 1902.

---

L. ...374 (2280 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Wskutek reskryptu c. i k. państwowego ...sterstwa wojny z dnia 16 lutego 1902 ... M. S. Nr. 418 ogłoszono w Gazecie ...skiej z dnia 21. marca 1902 Nr. 66 ...rs na nadać się mające z następnym ...m szkolnym (poczynającym się 16. wrze...1902) około 40 miejsc aspirantów w ...k. Akademii marynarki we Fiume.

Na ... konkurs zwraca się uwagę in...sowanych z tym dodatkiem, że podania ...zyjęcie winny osoby zostające w służbie ...stwowej wnieść na ręce przełożonej wła...ywilnej, zaś osoby prywatne na ręce ...iwej c. i k. wojskowej komendy placu ... lub okręgowej komendy uzupełniają...o w takim czasie, aby je otrzymało ...ańs‍twowe Ministerstwo wojny (sekcya ...ki) najpóźniej do 31. lipca b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. marca 1902.

---

# Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. III. 23/2 (1) (2028)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ...awiadamia, iż uzupełnioną została księga grun...wa gminy katastralnej Paszczyna (sąd po...iatowy Dębica) przez dopisanie parcel grun...wych 906/4 i 912/3 dotąd przedmiotu ksiąg ...runtowych nie stanowiących i założenie dla ...ich nowego osobnego wykazu hipotecznego, ... wpisy w tym wykazie będą mieć skutek ...pisów hipotecznych począwszy od 20. marca 1902 i że odtąd wszelkie nowe prawa odno...szące się do powyższych nieruchomości, jedy...ie przez wpisanie ich do tego wykazu mogą ...yć nabyte, ograniczone przeniesione lub wy...kreślone.

Zarazem wzywa się.

a) wszystkich, ktoby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzy...skać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszą...cych się do stosunków własności lub posia...dania bez różnicy, czyby ta zmiana przez ...pisanie odpisanie, sprostowanie, oznaczenie ...ruchomości, lub w jakibądź inny sposób ...stąpić miała,

b) wszystkich, którzy już przed otwar...ciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli ...do nieruchomości, wpisanych w ten wykaz, ...lub do ich części prawo zastawu, służebności ...lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzy...wilejowane — aby z temi prawami zgłosili się ...do c. k. sądu powiatowego w Dębicy, gdzie ...ów wykaz przeglądnąć mogą najdalej do ...ierpnia 1902 gdyż prawnym skutkiem za...niedbania lub uchybienia tego terminu jest ... tych praw przeciw osobom, które pra...wa poteczne na podstawie wpisów w no...wym wykazu zamieszczonych, a niezaprzeczo...nie, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie ...że być przedłużonym, ani do pierwotnego ...u przywróconym, — a od obowiązku ...zgłoszenia się w tym terminie z pomienione...mi prawami nie uwalnia okoliczność, iż pra...wo już może zapisane w innej jakiej ... gruntowej, było wiadome z rezolucyi ... lub jest przedmiotem dochodzenia ...

Kraków, dnia 5. marca 1902.

---

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 48/2 (2) (2353)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 75 czasopisma „Naprzód" z dnia 16. marca 1902 artykuły pod tytułem I.) Klerykali przy robocie" całe strona 2, łam 3; II.) „Kuszenie św. Antoniego" całe, strona 2, łam 4, zawierają znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 19. marca 1902.

# Kuratele.

L. cz. P. XVI. 91/1 (9) (1937 3—3)

Wawrzyniec Nowak z Zielonek uznany marnotrawcą, kuratorem jest Franciszek Orzechowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 14. maja 1901.

---

L. cz. L. 6/1 (4) (2099 2—3)

Konstancya z Gałuszków Zającowa z Przybówki uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiony Wawrzyniec Gałuszka, gospodarz z Przybówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 19. listopada 1901.

---

L. cz. L. 12/1 (7) (2094 2—3)

Jana Starego z Pobiedna uznano za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Karola Brejtę z Pobiedna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 5. lutego 1902.

---

L. cz. L. 13/1 (4) (2245 2—3)

Fedor Dowbeńczuk z Manasterska uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Mikołaj Dowbeńczuk syn Teodora z Monasterska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 28. lutego 1902.

---

L. cz. P 473/1 (7) (2106 2—3)

Jurko Wasylkowski z Ostałowic uznany został umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Wasylkowskiego z Ostałowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30. grudnia 1901.

---

L. cz. L. 2/2 (4) (2109 2—3)

Anschel Hacke, handlarz skór z Sędziszowa uznany za umysłowo niedołężnego, kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Reissa, kupca w Sędziszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 23. lutego 1902.

---

L. cz. L. 1/02 (3) (2170 2—3)

Dla głupkowatego Franciszka Bizonia z Targanic ustanowiono kuratorem Szymona Bizonia z Targanic.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 1. lutego 1902.

---

L. cz. L. 4/01 (4) (2169 2—3)

Dla głupkowatej Agnieszki Mrzygłódowny z Targanic ustanowiono kuratorem Kaspra Mrzygłoda z Targanic.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 5. stycznia 1902.

---

L. cz. L. 2/1 (6) (2105 2—3)

Franciszka Mazura z Woli Batorskiej uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Karola Mazura, wójta tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 20. listopada 1901.

---

L. cz. L. 8/1 (7) (2250 2—3)

Ogłasza się iż Paweł Czernicki zarobnik z Rudy brodzkiej został uznany głupkowatym i oddany pod kuratelę Petra Semeńczuka gospodarza z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 21. grudnia 1901.

---

L. cz. L. I. 19/1 (2) (2141 2—3)

Józef Darowski z Roztoki-Brzeziny uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Tomasz Mroczek z Roztoki-Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1901.

---

L. cz. L. 1/2 (2243 2—3)

Marya Pluta z Horodenki uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Antoni Pluta z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 10. lutego 1902

---

L. cz. P. 1/00 (3) (2246 2—3)

Semena Kiczaka rolnika z Pistynia uznano marnotrawnym a kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Kotiuka z Pistynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kossów, 21. marca 1900.

---

L. cz. P. 156/1 (9) (2251 2—3)

Semen Pekaruk syn Ilka z Bitkowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Nykołę Hnatiuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 21. sierpnia 1901.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. II. 57/1 (1) (2314 2—3)

Przeciw Walentemu i Antoniemu Górnisiewiczom, których miejsce podytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Franciszka Teczyńskiego pozew o wykreślenie prawa dzierżawy z realności lwh. 388 w Myślenicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Walentego i Antoniego Górnisiewiczów, ustanawia się p. adw. dra Adelmana w Myślenicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych Górnisiewiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 6. marca 1902.

---

L. cz. A. 357/1 (16) (2020 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Marya z Telekich Kuligowa zmarła dnia 17. czerwca 1901 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Walentego Kuliga męża zmarłej nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Dudczakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 3. lutego 1902

---

L. 3721 (2264 2—3)

OGŁOSZENIE.

W celu zapobieżenia profanacyi dawnego cmentarza chrześcijańskiego położonego przy ul. Aleksandra Dworskiego w Przemyślu postanowiła Rada miejska przenieść znajdujące się tam jeszcze pomniki i zwłoki na nowy cmentarz chrześciański.

Podając tę uchwałę Rady miejskiej do wiadomości P. T. Publiczności, wzywam Rodziny posiadające na wyżej wspomnianym cmentarzu groby osób im drogich, ażeby istniejące tam jeszcze nagrobki i zwłoki najpóźniej do 30. czerwca 1902 na nowy cmentarz chrześcijański przy ul. Dobromilskiej położony przy zachowaniu obowiązujących przepisów przeniesli i w tym celu zgłosili się do Magistratu, który w sprawie przeniesienia nagrobków i zwłok udzieli wszelkich wyjaśnień i ułatwi przeniesienie, gdyż po upływie tego terminu nagrobki i zwłoki zostaną przez Magistrat kosztem gminy na nowy cmentarz z urzędu przeniesione.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 8. marca 1902.

---

L. 2893 pr. (2—3)

OBWIESZCZENIE

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na dzień 21. maja 1902, do grupy gmin miejskich na 22. maja 1902, dla grupy większych posiadłości na 26. maja 1902.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.) Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godzin, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie kolbuszowskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków, grupa miast i i miasteczek (6) członków, grupy gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. marca 1902.

---

L. cz. Prez. 317 18 P/2 (2298 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 21. maja 1902 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Ferdynanda Tomka, Andrzeja Wiczkowskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 16. marca 1902.

---

L. cz. A. 286/1 (3) (2054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, iż dnia 15. lutego 1901 zmarł Tymofij Fedorciów recte Fedorów w Zalesiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu ustawowego dziedzica Iwana Fedorciów recte Fedorów wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem Pawłem Fedorciów recte Fedorów dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 12. listopada 1901.

---

L. cz. T. 12/2 (1) (2071 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionych weksli a mianowicie:

1) weksla z daty Kraków 8. grudnia 1901 na 300 kor. opiewającego, dnia 3. czerwca 1902 płatnego, przez Abrahama Staubsingera wystawionego, a przez Wiktora Lieblinga akceptowanego i

2) weksla z daty Kraków 8. grudnia 1901 na 600 kor. opiewającego, dnia 6. czerwca 1902 płatnego, przez Abrahama Staubsingera wystawionego, a przez Wiktora Lieblinga akceptowanego, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tych weksli znajdował, aby takowe w przeciągu 45 dni od dnia płatności każdego z pdwyższych weksli licząc tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, weksle te na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 5. marca 1902.

---

L. cz. A. 81/2 (1) (2095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 10. stycznia 1902 zmarła w Bobrownikach małych Maryanna Gierów z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem połowę gruntu należącego do realności lwh. 88 ks. gr. gm. Bobrowniki małe przeznaczyła synowi Janowi Gieroniowi.

Sąd nie znając pobytu Jana Gieronia, wzywa go, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Janem Oleksym dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 27. lutego 1902.

---

L. 83 (2328 2—3)

Dr Mandel Ueberall wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 15. marca 1902.

---

L. cz. C. II. 91/2 (1) (2370)

Przeciw Ilkowi Tychlimowicz Adama, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Jakóba Barona Romaszkana pozew o zapłatę 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono został termin do rozprawy na dzień 9. kwietnia 1902 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Tychlinowicza Adama, ustanawia się p. dr. Okuniewskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Tychlinowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 12. marca 1902.

L. 33.246.

**Obwieszczenie**

c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. marca 1902 L. 11.018, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Puszta (komitat Györ), Csallóköz, Gesztes (komitat Komárom), Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa (komitat Zala) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej zakazany jest na podstawie rozporządzenia c. k. Starostwa w Unter-Gänserndorf z powodu pomoru przywóz świń do tutejszego obszaru z granicznego powiatu Malaczka (komitat Poz ony) na Węgrzech.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Arad, Borosjenö, Terneva, Vilagos (komitat Arad), Alsó-Kubin, Námesztó, Vár (komitat Arva), Bél (komitat Bihar), Rózsahegy (komitat Liptó), Szima (komitat Zemplen) na Węgrzech

Zniesienie zakazu przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I., ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. p. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gmin Csermö (powiat sądowy Borosjenö) i Pichaye (powiat sądowy Szimna) na Węgrzech, które były zapowietrzone pomorem, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. i 14. marca 1902 L. 9627 i 10.223 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 14. i 17. marca 1902 L. 30.541 i 30.983 Gazeta Lwowska z dnia 18. i 19. marca 1902 Nr. 63 i 64).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. marca 1902.

---

L. cz. T. IV 4.2 (2) (2138 1—3)

C. [illegible] obwodowy w Tarnowie wdrażając [illegible] mortyzacyjne co do zaginionej [illegible] owej Towarzystwa kredytowego [illegible] i przemysłu w Mielcu Nr. [illegible] tę 38 kor. 50 hal opiewającej, na imię Dwojry Rubin wystawionej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu złożył, gdyż inaczej karta za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 22. lutego 1902.

---

L. cz. T. 19/1 (1) (2131 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej banku dla handlu i przemysłu w Nadwórnie Nr. 1161 na 147 kor. 90 hal. opiewającej, która z posiadania Eidli Schweitzer w Nadwórnej zginęła, by w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego edyktu z książeczką tą w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił się gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. lutego 1902.

---

L. cz. T. 18/1 (1) (2132 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej banku dla handlu i przemysłu, w Nadwórnie Nr. 137 na 40 kor. opiewającej, która z posiadania Racheli Kramer w Nadwórnie zginęła, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edykta z książeczką tą w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił się gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. lutego 1902.

---

L. cz. T. 6/2 (1) (2130 1—3)

Na wniosek Ruchci Ziering z Hołusza wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej oszczędności przez Bank dla handlu i przemysłu w Kałuszu wydanej 19. czerwca 1901 oznaczonej Nr. 419 płatnej do rąk okaziciela p twierdzającą, że w instytucie tym złożono dnia 10. czerwca 1901 do art. 3853 wkładkę w kwocie 300 kor., od której to kwoty narosły do 30. czerwca 1901 odsetki w kwocie 1 kor. 8 hal., które doliczono do kapitału i dopisano do tej książeczki, zaś dnia 29. lipca 1901 do art. 4962 złożono dalszą kwotę 100 kor., tak że książeczka ta opiewa obecnie na 361 kor. 8 hal z odsetkami od 1. lipca 1901 licząc i sumę 100 kor. z odsetkami od 29. lipca 1900 licząc, a skradzionej Ruchci Ziering 24. września 1901 i wzywa się każ ego, ktoryby sobie do tej książeczki prawa rościł, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej się zgłosił inaczej bowiem książeczka za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14. lutego 1902.

---

L. cz. Nc. II. 212/2 (1) (2185 1—3)

W stanie biernym realności objętej lwh. 104 ks. gr. Zaleszczyki miasto obecnie Diny Geringum własnej, wpisanem jest na rzecz masy pupilarnej Józefa Gettenberga od dnia 4. marca 1843 prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 20 złr. m. k.

Wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem tej wierzytelności wzywa się tych którzy mają roszczenia co do tej wierzytelności, by roszczenia te w przeciągu roku, a najpóźniej do dnia 31. marca 1903 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zostanie amortyzacya wierzytelności i wykreślenie wpisów dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 20. lutego 1902.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Najtaniej** karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

**Pieczenia ciast świątecznych** Florentyny i Wandy wydanie nowe siódme opuściło prasę drukarską i jest do nabycia po 1 kor. 32 hal. polskie i 1 kor. 52 hal. ruskie z przesyłką w drukarni Narodowej (Manieckich) Lwów, Kopernika 9 i w księgarniach.

## Ważne dla przedsiębiorców!

Dnia 24. marca 1902 odbędzie się w Wapienniku Płaże o godzinie 8 rano w sprawie egzekucyjnej przeciw Baltazarowi Boguckiemu licytacya przyrządów przy budowie kolei używanych, między którymi znajdują się 2 lokomobile, kafar parowy, pompy centryfugalne, wózki szyny, taczki, lokomotyw etc etc.

## Na Święta!

Masę migdałową i orzechową do ... wyborną herbatę, ... dosérowe, baranki i pisanki poleca

## H. Treter

**parowa fabryka czekolady**
**we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.**

## Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Geryl i urząd gminny w Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Krężel Ustrobna p. Krosno.**

## RÓŻE

wysoko- i niskopienne we wspaniałych odmianach, wszystkie szlachetne nowości, olbrzymie piękne gwoździki poleca najtaniej

## Józef Kandr

wywozowy zakład ogrodniczy róż, w **Horażdowicach** w Czechach.

Spis i cennik darmo i opłatnie. 22 lat powszechnej sławy, 30 najpierwszych odznaczeń

Wywóz na wszystkie strony.

Listy uprasza w języku niemieckim.

**Poszukuje się** inżyniera zdolnego do konstrukcyi mostów, dachów etc. z kilkoletnią praktyką fabryczną. Zgłoszenia przyjmuje Juliusz Cybulski, architekt cywilny, Lwów ulica Gołębia liczba 7.

**TUTKI** ze specyalnej bibułki „Abadie"

**„PRIMUS"** są powszechnie uznane za **najlepsze!** Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

## Ogłoszenie.

Dnia 26. i 27. marca r. b. zawsze od godziny 9-tej rano odbędzie się w Hłuboczku małym publiczna licytacya całego ruchomego majątku do masy konkursowej Natana Rubla dzierżawcy dóbr Hłuboczka małego, należącego.

Zbaraż, dnia 14. marca 1902.

**Dr. J. Kosser**
zawiadowca masy.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie zniżonych.**

Laskowski, **Zużyty,** kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek,** i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Ułudy,** powieść współczesna, dawniej 4 kor. cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana,** powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

**Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.**

Szprycowanie Matico ... Przyrządzone ... ... enne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Medal Złoty — Hors Concours

## ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

**Cygaretek i Proszku**

## ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę że «Cygaretka przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu. Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

## Pudr książęcy [4]

znakomicie odświeża i upiększa płeć, cena 1.20 do 3.20 K

## JAN IHNATOWICZ

**Lwów,** ulica Sykstuska l. 25, ulica Halicka l. 11. **Kraków,** Sukiennice l. 20, **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24

## Kundmachung.

Es wird bekannt gemacht, dass bei der am 9. März l. J. im Locale der Comerciellen Spar und Credit Anstalt in Rawa ruska, registrirten Genossenschaft mit beschränkter Haftung stattgehabten Sitzung, die Auflösung der erwähnten Genossenschaft beschlossen worden ist, und zu Liquidatoren die Herren: Abraham Goldberg, Adref Goldberg und Josef Kohn aus Rawa ruska ernannt worden sind.

Der Vorstand **Jakób Erlich.**

**Rok założenia 1789.**

**Jedyna kraj. fabryka świec i blichownia wosku**

## Fryderyka Schubutha i Sp.

**we Lwowie, Rynek l. 45,**

poleca własnego wyrobu

**Świece woskowe** kościelne białe i żółte. **Świece Wielkanocne, Paschały, Stoczki, Gromnice, Znakomitą masę woskową** do zapuszczania podłóg, główny skład najlepszych świec stearynowych fabryki „APOLLO". Cenniki szczegółowe na żądanie.

## Podręcznik do odnawiania la...

Aleksandra Nowickieg...

z 21 rycinami w tekście.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w głównym składzie Gebethnera i Sp. w Krakowie.

**Cena 4 korony.**

## SKŁAD MEBLI

**firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842**

## Bolesława Haszczyńskiego

**Lwów, ul. Teatralna l. 1,**

(obok handlu WP. Seyfartha i Dydyńskiego)

poleca Szanownej P. T. Publiczności

**doborowe i gustowne meble, urządzenia pokoi sypialnych, bawialnych i jadalnych, meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach umiarkowanych.**




## Handel herbaty i kawy
## EDMUNDA RIEDLA

**we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,**



poleca **Herbatę** zbioru majowego

| | | |
|---|---|---|
| kilo Congo | zł. | 1.60 |
| „ Souchong czarna | „ | 2.— |
| „ zbiór majowy | „ | 3.— |
| „ Kaysow czarna | „ | 4.— |
| „ Melange de Lond. | „ | 4.— |
| „ Wysiewki herbaciane | „ | 1.30 |
| „ Wysiewki herbaciane najlepsze | | 1.60 |

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który wysyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w worku:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Portorico | zł. | 9.— | kl. | —.90 |
| Cuba grubo ziarnista | „ | 9.50 | „ | —.96 |
| Ceylon zielona | „ | 10.— | „ | 1.— |
| „ przednia | „ | 10.40 | „ | 1.04 |
| „ gruboziarnista | „ | 10.75 | „ | 1.08 |
| „ perłowa | „ | 10.75 | „ | 1.08 |
| Mocca, arabska arom. | „ | 10.75 | „ | 1.08 |
| Jawa złota | „ | 10.75 | „ | 1.08 |

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z ... wysyła się odwrotną pocztą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.